

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Grażyna Jakubowska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SA Wojciech Zaręba
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska st.sekr.sąd. Anna Kijak

przy udziale Stanisława Orła prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zamościu

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 roku

sprawy

1. **K. S.**, syna Z. i J. z domu W., urodzonego (...) w Ś.,
2. **S. S. (1)**, syna Z. i J. z domu W., urodzonego (...) w Ś.
3. **A. K. (1)** z domu K., córki Z. i Z. z domu W. urodzonej (...) w G.,
4. **J. T.** syna S. i I. z domu J. urodzonego (...) w P.,
5. **R. S. (1)** syna W. i I. z domu G. urodzonego (...) w M.,
6. **A. T. (1)** z domu C. córki H. i S. z domu C. urodzonej (...) w T.,
7. **W. N. (1)** syna J. i Z. z domu B. urodzonego (...) w J.,
8. **P. D.** syna A. i K. z domu Ś. urodzonego (...) w L.,
9. **E. C.** córki J. i M. z domu L. urodzonej (...) w P.,
10. **J. K. (1)** z domu S. córki R. i B. z domu J. urodzonej (...) w G.,
11. **A. B.** z domu A. córki A. i E. z domu S. urodzonej (...) w G.,
12. **W. R. (1)** syna T. i J. z domu J. urodzonego (...) w S.,

oskarżonych z art. 258 § 1 k.k. i innych

13. **W. T. (1)** syna K. i K. z domu B., urodzonego (...) w Ł..

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 86 § 2 k.k.s. i w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 90 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k. k. s. i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 46/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia R. S. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach XIX i XX aktu oskarżenia, zaś W. T. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XLI aktu oskarżenia i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

II. w pozostałych częściach utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

III. ustala, że wydatki za postępowanie odwoławcze związane z apelacją oskarżyciela publicznego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Zamościu uznał R. S. (1) w ramach czynu z punktu XIX aktu oskarżenia za winnego tego, iż w styczniu 2006 roku dokładnej daty nieustalonej nakłaniał urzędowego lekarza weterynarii z G. Inspektoratu Weterynarii w K., W. T. (1) do dokonywania przestępstw poświadczenia nieprawdy polegających na niezgodnych z rzeczywistością wykazywaniu dokonywania wywozu zadeklarowanych do eksportu przez (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Republiki Ukrainy, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18§2kk w zw. z art. 271§1kk.

W ramach czynu z pkt. X aktu oskarżenia - R. S. (1) został uznany winnym tego, że w okresie od 20 lutego 2006 roku w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd polegające na przekazaniu nieprawdziwych informacji wyłudził od (...) Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii poświadczenie nieprawdy w pismach kierowanych do Głównego Lekarza Weterynarii w postaci zamieszczenia informacji, że surowiec do wytworzenia karmy dla zwierząt pochodzący z USA po przetworzeniu w Zakładzie Produkcji (...) dla (...) . H. (...) w J. jest eksportowany na Ukrainę, co potwierdzone jest przez Granicznego Lekarza Weterynarii w K., gdy w rzeczywistości nie był on odprawiany w procedurze wywozu przez posterunek kontrolny w G. Inspektoracie Weterynarii w K., to jest czynu wyczerpującego art. 272kk w zw. z art. 12kk.

Za każdy z tych czynów, Sąd Okręgowy skazał R. S. (1) na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby lat 3. Natomiast uniewinnił R. S. (1) od czynów zarzucanych mu w pkt. I, XVIII, XXI i XXII aktu oskarżenia.

Na mocy tego samego wyroku W. T. (1) w ramach czynu zarzucanego w punkcie XLI został uznany za winnego tego, że w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję publiczną lekarza weterynarii poświadczył nieprawdę w 14 dokumentach – zestawieniach tabelarycznych oraz pismach przewodnich kierowanych do Państwowego Inspektoratu Weterynarii w G. i Państwowego Inspektoratu Weterynarii w J., niezgodnie z rzeczywistością wykazując dokonanie wywozu zadeklarowanych do eksportu przez (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Republiki Ukrainy, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 271§1kk w zw. z art. 12kk i za czyn ten skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby lat 2. Natomiast W. T. (1) został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XLII aktu oskarżenia.

Oskarżeni K. S., S. S. (1), A. K. (1), J. T., A. T. (2), W. N. (1), P. D., E. K., J. K. (2), A. B., W. R. (1)- zostali uniewinnieni od czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie, w jakim w/w oskarżeni zostali uniewinnieni, wywiódł oskarżyciel publiczny. Jednak z uwagi na obszerność i dla celów porządkowych, zarzuty apelacyjne ujęte w dwudziestu trzech punktach, zostaną przytoczone i omówione w dalszej części uzasadnienia.

Oskarżyciel artykułując uchybienia Sądu Okręgowego, domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacje od części skazującej oskarżonych R. S. (1) i W. T. (1) wywiedli ich obrońcy.

Obrońcy R. S. (1) zarzucili zaskarżonemu wyrokowi: obrazę przepisu postępowania- art. 413§2 pkt. 1kpk poprzez zaniechanie dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu w pkt. 1a, a w szczególności okoliczności identyfikujących przedmiot czynności wykonawczych, jakim jest dokument w rozumieniu art. 271kk, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę (w odniesieniu do czynu 1a, 1b) poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że R. S. (1) nakłaniał lekarza weterynarii W. T. (1) do dokonywania przestępstw poświadczenia nieprawdy, obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7kpk – poprzez dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób wykraczający zakres ich swobodnej oceny z uchybieniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez oparcie wyrokowania nie na wszystkich dowodach ujawnionych, a jedynie na niewielkich fragmentach wyjaśnień W. T. (1) i zeznaniach A. K. (2), przy jednoczesnym pominięciu istotnych części wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków A. K. (2), J. Z., P. K. – pozostających z przyjętą przez sąd tezę – w sprzeczności, uznanie za niewiarygodne wyjaśnień R. S., który twierdził, że nigdy nie nakłaniał W. T. (1) do poświadczenia nieprawdy, jak też poprzez podstępne wprowadzenie w błąd (...) Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii poświadczenia nieprawdy, pomimo, że wyjaśnienia te nie pozostają w sprzeczności z żadnym przeprowadzonym przez sąd dowodem, naruszenie art. 410 kpk poprzez nierozważenie treści całokształtu wyjaśnień składanych przez oskarżonych R. S. i W. T. odnośnie zarzutów z art. 18§2kk w zw. z art. 271§1kk oraz art. 272kk w zw. z art. 12kk oraz poczynienie na podstawie rozważenia ich niewielkich fragmentów, ustaleń faktycznych dowolnych lub sprzecznych ze zgromadzonym materiałem.

Na zasadzie art. 439§1 pkt. 9kpk apelujący wniesli o uchylenie wyroku w pkt. 1b i umorzenie postępowania ze względu na przedawnienie karalności. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku – o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. S. od dokonania czynu z pkt. 1a, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca W. T. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na; 1) niesłusznym uznaniu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim poświadczenia nieprawdy, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza wszystkich okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej działania oskarżonego dokonana w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, nie daje jednoznacznych i wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim, obejmującym swym zakresem również cel, do jakiego mogły być użyte zapiski na tabelarycznych zestawieniach i pismach przewodnich w przyszłości, 2) oskarżony wpisując w treści dokumentów zestawień tabelarycznych oraz pism przewodnich kierowanych do Państwowego Inspektoratu Weterynarii w G. i J. oświadczenie o dokonaniu wywozu produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Polski na terytorium Ukrainy, działał jako funkcjonariusz publiczny w zakresie przewidzianych „uprawnień” w rozumieniu art. 271§1kk, 3) oskarżony poświadczył na w/w dokumentach nieprawdę, w sytuacji, gdy nie zostało ustalone przez Sąd czy produkty pochodzenia zwierzęcego ujęte w zestawieniach tabelarycznych nie zostały wywiezione z terytorium Polski na terytorium Ukrainy. Ponadto obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, to jest art. 4, 7, 410 kpk oraz art. 424§1kpk polegającą na jednostronnej oraz dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z uwypukleniem dowodów niekorzystnych dla oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu tej jego części, która przemawia na korzyść oskarżonego poprzez niezasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim

konsekwentnie wskazywał, iż nie był w stanie kontrolować wywozu zadeklarowanych przez firmę (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Polski na terytorium Ukrainy, to jest przez jakie przejścia graniczne opuściły one terytorium RP, w jakim dniu, jakim pojazdem, podawał, że monitorowanie wywozu towarów, a tym samym sporządzanie dokumentacji związane było z oceną skali wywozu towarów pochodzenia amerykańskiego z terytorium Polski, a także z poleceniami Głównego Lekarza Weterynarii P. K. oraz przekazywaniu informacji o tym wywozie do stosowanych władz Ukrainy, pomimo ich wewnętrznej spójności oraz zgodności z zeznaniami świadka P. K., całkowitym pominięciu zeznań świadka P. K., w sytuacji, gdy świadek ten potwierdził, iż kierował do oskarżonego polecenia monitorowania wywozu towarów i dokumentowania mu tych okoliczności.

Wskazując na powyższe, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. T. od czynu zarzucanego mu w punkcie XLI aktu oskarżenia, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Oдноśnie apelacji oskarżyciela publicznego:

Ad. I.

Oдноśnie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż weterynaryjne świadectwa zdrowia wystawione przez urzędowych lekarzy weterynarii z USA odpowiadają wzorowi świadectwa określonego w załączniku X Rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wskazuje, że świadectwa te nie spełniały wymagań określonych we wzorze tego dokumentu.

Skarżący wywodzi zatem, iż oskarżeni K. S. i S. S. (1) sprowadzając z USA mięso w postaci ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego, opisanych w art. 6 ust. 1 pkt. a Rozporządzenia 1774/2002, (tj., „części zwierząt po uboju, nadające się do spożycia przez ludzi zgodnie z ustawodawstwem wspólnotowym, ale nie przeznaczone do spożycia przez ludzi ze względów handlowych”), podjęli jego zdaniem, działania ukierunkowane na uniknięcie, należnych opłat celno - podatkowych. Oskarżyciel wyraził pogląd, iż tak opisany „surowiec (mięso) spełniające powyższe wymagania postawione w Rozporządzeniu nr 1774/2002 podlegałyby sklasyfikowaniu w dziale 2 WTC i należałoby zapłacić cło wwozowe w wysokości 40-50 EURO za 100 kg surowca”. Twierdzi więc skarżący, iż w celu uniknięcia owych należności celnych, oskarżeni dokonując przywozu w/w ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego, podjęli szereg działań, także tych naruszających wymagania weterynaryjne opisane w zarzucie w punkcie II aktu oskarżenia. Założenie to legło u podstaw oskarżenia, a następnie zarzutów apelacyjnych.

W świetle jednak ustaleń i rozważań Sądu I instancji, znajdujących akceptację Sądu Apelacyjnego, uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego sprowadzone przez oskarżonych, zostały prawidłowo zaklasyfikowane do działu 5 Wspólnotowej Taryfy Celnej i w konsekwencji prawidłowo obciążone o- ową stawką należności celnych (o czym mowa będzie jeszcze poniżej).

Sąd Apelacyjny aprobeuje bowiem opinię krajowych służb weterynaryjnych, iż produkty mięsne, którym towarzyszyło świadectwo zdrowia wydane przez lekarza weterynarii kraju eksportu na podstawie rozporządzenia WE 1774/2002 oraz wydany na tej podstawie CVED wskazujący na przeznaczenie przywiezionego produktu – karma dla zwierząt, zawsze należy traktować jako produkty nienadające się lub nieodpowiednie do spożycia przez ludzi, pomimo, iż zgodnie z zapisem w pkt. 9. 7 świadectwa zdrowia mogą pochodzić z części ubitych zwierząt, które nadawały się do spożycia przez ludzi zgodnie z prawem Wspólnoty, lecz nie przeznaczone do spożycia przez ludzi z powodów handlowych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny wyjaśnił, iż produkty nadające się i odpowiednie do spożycia przez ludzi obiektywnie spełniające te wymogi (nie zakażone chorobami, nie zepsute) mogą w sensie prawnym być traktowane jako towary wyłączone z tego spożycia, jeśli obowiązujące przepisy prawa wskazują na różne ograniczenia np. ograniczenia handlowe (reglamentacje obrotu między państwami UE a państwami trzecimi), nie mogą być dopuszczone do obrotu jako produkt spożywczy dla ludzi. Nadawanie się lub nie danego produktu do spożycia, decydujących o jego zakwalifikowaniu do taryfy to nie tylko zespół cech fizycznych, ale i właściwości prawnych (jak podkreślał WSA), które muszą być uwzględniane łącznie. Produkt nie nadający się, nieodpowiedni do spożycia przez ludzi, to także produkt nadający się, odpowiedni do konsumpcji z punktu widzenia bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzi, ale objęty ograniczeniami prawnymi wynikającymi z odmiennych celów do jakich został przeznaczony – lub nie może być przeznaczony- na terenie Wspólnoty, z uwzględnieniem kraju pochodzenia. Stanowisko to zostało następnie zaakceptowane przez Naczelny Sąd Administracyjny, który stwierdził, iż zwrot „nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi ze względów handlowych” (art. 6 rozporządzenia), stanowi część definicji „niejadalne” w stosunku do omawianego towaru. Każdy towar, który nie spełnia wymagań dla produktu nadającego się do spożycia przez ludzi (np. wysyłanie mięsa drobiowego z zakładów upoważnionych, a tych nie było w USA), jest produktem nienadającym się nieodpowiednim do spożycia przez ludzi w rozumieniu nomenklatury 2 taryfy celnej. Nie miało znaczenia poczynione w nocie zastrzeżenie, że w dziale 2 klasyfikowane jest mięso nadające się i odpowiednie dla ludzi, nawet jeśli przedstawiane jest do produkcji pożywienia dla zwierząt. Nie jest decydujące w sprawie, że towar został sprowadzony z przeznaczeniem do produkcji karmy. Lecz decyduje stan towaru- jego cechy fizyczne i prawne.

Przed przystąpieniem do dalszej merytorycznej oceny zarzutu opisanego w punkcie I apelacji oskarżyciela publicznego, podnieść jednak należy, iż skarżący myli się stawiając zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na jego treść, a „polegający na nietrafnym przyjęciu przez sąd, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż weterynaryjne świadectwa zdrowia wystawione przez urzędowych lekarzy weterynarii z USA odpowiadają wzorowi świadectwa określonego w załączniku X Rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 r. ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi”.

Sąd Okręgowy w stanie faktycznym ustalił, iż „importowanemu z USA towarowi w postaci mrożonych ćwiartek i udek kurczaka oraz mrożonej wątroby towarzyszyły amerykańskie świadectwa zdrowia dla produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego do produkcji karmy dla zwierząt, przeznaczonych do wysyłki do Wspólnoty Europejskiej. Dokumenty te wydawane były przez tamtejszego urzędowego lekarza weterynarii po uprzednim zapoznaniu się przez niego z przepisami Rozporządzenia (WE) Nr 1774/2002 (...). Przedmiotowe świadectwa weterynaryjne były sporządzone zgodnie z uwagą lit. c do Załącznika X do Rozp. (WE) Nr 1774/2002 (...). Wersja angielskojęzyczna różniła się od wersji polskojęzycznej tym, że w wersji angielskojęzycznej tytuł dokumentu brzmiał „Świadectwo zdrowia dla produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego do produkcji karmy dla zwierząt, przeznaczonych do wysyłki do Wspólnoty Europejskiej”, zaś w wersji polskojęzycznej: „Certyfikat zdrowia dla produktów pochodzenia zwierzęcego do produkcji karmy dla zwierząt przeznaczonych do przesyłki do krajów Wspólnoty Europejskiej”. Również w punkcie 9. 7 tego dokumentu, który zgodnie ze wzorem powinien brzmieć: „składają się tylko z następujących produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego”, punkt ten w wersji polskojęzycznej brzmiał „składają się wyłącznie z następujących produktów pochodzenia zwierzęcego” (por. str. 2-3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Jak się więc wydaje, oskarżyciel choć stawia „zarzut błędny w ustaleniach faktycznych”, to w powyższym zakresie nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, natomiast polemizuje z oceną prawną zachwań oskarżonych, jaką sąd ten zaprezentował dopiero w dalszych rozważaniach. De facto zarzut ten, (jak i zdecydowana większość zarzutów sformułowanych w apelacji oskarżyciela) dotyczy przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Istota zarzutu błędny w ustaleniach faktycznych, nie powinna jednak sprowadzać się do odmiennej oceny materiału dowodowego, jeśli przy tym nie wskazuje skarżący na uchybienia przepisom procesowym. Oskarżyciel nie wskazał zaś na uchybienia treści art. 7kpk tj. zakresie zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy, czy doświadczenia życiowego, które mogłyby uzasadniać zarzut błędny w ustaleniach faktycznych.

Zachowanie oskarżonych K. S. i S. S. (1), zarzucane im w punkcie II aktu oskarżenia, sprowadzało się do przywozu ubocznych produktów zwierzęcych, zdaniem oskarżyciela z naruszeniem wymagań weterynaryjnych określonych w załączniku VIII rozdział XI pkt. 2 i 6 Rozporządzenia (WE) Nr 1774/2002, zaś świadectwa weterynaryjne towarzyszące tym produktom nie były zgodne ze wzorem zawartym w rozdziale 8 pkt. A załącznika X tego Rozporządzenia.

Powiaada zatem skarżący, iż nie są istotne dla oceny prawnokarnej zachowania oskarżonych, różnice w samej szacie graficznej między amerykańskimi świadectwami weterynarii a wzorem świadectwa w Załączniku X Rozp. 1774/2002, a które to różnice były przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego i nie w tej odmiennej szacie graficznej tkwi problem, lecz w niezgodności w zapisie między angielską a polską wersją językową amerykańskich świadectw weterynaryjnych, w redakcji pkt. 9. 7 świadectw zdrowia z USA, w pozostawieniu niewykreślonych w punkcie 9. 7 opisów produktów, czy wreszcie w braku numeracji kolejnej strony w świadectwach złożonych z kilku kart.

W kontekście wskazanych nieprawidłowości, w pierwszym rzędzie podkreślić należy, iż wspomniane amerykańskie świadectwa weterynaryjne oskarżeni otrzymali od uprawnionych lekarzy weterynarii w Stanach Zjednoczonych, nie ingerowali w żaden sposób w ich treść. Świadectwo w wersji angielskojęzycznej jest zgodne z formularzem dla tego rodzaju świadectw opracowanych przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, także i w zakresie redakcji pkt. 9. 7. Oskarżyciel nie zakwestionował zaś znaczenia dokumentu w postaci wiadomości z dnia 12 października 2010 roku wraz z załącznikiem w postaci formularza FSIS FROM 9180- 21 EN/ FR/ DE/ PL i prawidłowości ustalenia Sądu Okręgowego, że świadectwo zdrowia dla produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego do produkcji karmy dla zwierząt przeznaczonych do wysyłki do Wspólnoty Europejskiej, zostało przygotowane przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych na podstawie wzoru zawartego w rozdziale 8 A załącznika X rozporządzenia (WE) nr 1774/2002.

Oskarżyciel upatrując różnic między amerykańskim świadectwem weterynaryjnym a wzorem świadectwa zamieszczonym w Załączniku nr X do Rozp. 1774/2002, wydaje się oczekiwać, iż to oskarżeni powinni „wyegzekwować” od właściwych amerykańskich służb najpierw opracowania „poprawnego” (zdaniem oskarżyciela) formularza świadectwa, a następnie uzyskanie tegoż świadectwa od amerykańskiego lekarza weterynarii. Z takim poglądem nie sposób się zgodzić. Jest bowiem oczywistym, iż rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 roku ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, obowiązywało na terytorium Wspólnoty Europejskiej. Zastosowanie regulacji zawartych w rozporządzeniu nr 1774/2002 na terytorium Stanów Zjednoczonych wymagało natomiast działania odpowiedniego organu tego państwa – w formie i trybie właściwych dla reguł ustrojowych obowiązujących w tym państwie. Tak więc odróżnić należy, wspomnianą przez oskarżyciela, kwestię uprawnienia organów Wspólnoty Europejskiej do określenia wzoru świadectwa zdrowia i kontrolowania prawidłowości jego stosowania, od kwestii uprawnienia państwa trzeciego do określenia sposobu postępowania własnej administracji we wszystkich kwestiach związanych z wystawieniem takiego świadectwa zdrowia na terytorium państwa trzeciego. Z tych względów oskarżeni przedkładali takie świadectwa, jakie zostały wystawione im przez urzędowego lekarza weterynarii Stanów Zjednoczonych.

Zarzut, sprowadzający się do stwierdzenia, iż to „osoby odpowiedzialne za przesyłki ze Spółki (...) w pierwszej kolejności powinny zwrócić uwagę na nieprawidłowości w dokumentach”, cechuje tak wysoki stopień ogólności, że nie sposób inaczej się do niego odnieść, jak podkreślając, że oskarżeni przedłożyli przed G. Inspektorem Weterynarii w G. w niezmienionej formie i postaci dokumenty i to lekarze z G. Inspektoratu Weterynarii w G. dokonując kontroli tych dokumentów „powinni zwrócić uwagę” na eksponowane przez oskarżyciela ewentualne nieprawidłowości, a uznając ich występowanie lub znaczenie, mogli nie dopuścić przesyłki na rynek UE.

Oskarżeni przedkładali świadectwa weterynaryjne w wersji angielskojęzycznej, w której to wersji zarówno w tytule, jak i w dalszej części znajdowało się określenie „uboczne” dla opisu sprowadzanych produktów zwierzęcych. Oskarżeni tych świadectw nie ukryli i nie można traktować świadectw w wersji angielskojęzycznej jako „nieistniejących”, czy charakteryzujących się mniejszym znaczeniem. Świadectwa te w takiej też treści były przedkładane polskim lekarzom

z G. Inspektoratu Weterynarii w G.. Przy czym nie trafiały one wyłącznie do jednego lekarza, ale poddawane były ocenie wielu lekarzy weterynarii, a mimo to żaden z nich nie zakwestionował treści tych dokumentów.

Argument, iż polscy lekarze weterynarii kontrolujący te dokumenty nie znali języka angielskiego, a więc zapoznawali się i czytali wyłącznie wersję polskojęzyczną, w której w opisie produktów pochodzenia zwierzęcego zabrakło słowa „ubocznie”, sugeruje, iż oskarżeni mieli wpływ na treść amerykańskich świadectw weterynaryjnych, co z kolei stanowi nieuprawnione domniemanie. Zakłada ono bowiem celowe działanie oskarżonych ukierunkowane na otrzymanie wersji polskojęzycznej świadectw weterynaryjnych bez słowa „ubocznie”, spodziewając się, iż żaden z polskich lekarzy weterynaryjni, do którego trafią przedmiotowe dokumenty, nie zna języka angielskiego i nie będzie na tyle dociekliwy, aby zapoznawać się z angielskojęzyczną wersją świadectwa. Odnosząc się zaś do twierdzeń oskarżyciela, iż w pierwszym rzędzie, to oskarżeni powinni zwrócić uwagę na „nieprawidłowości” w składanych świadectwach weterynaryjnych, to być może oskarżyciel oczekuje, iż oskarżeni, powinni dostrzec podnoszone przez oskarżyciela owe „nieprawidłowości” w tych świadectwach, po czym „zwrócić na nie uwagę” odpowiednim służbom amerykańskim, a może już polskim lekarzom w G. Inspektoratu Weterynarii i uzyskać świadectwa, które według tez oskarżyciela nie byłyby obarczone błędami. Takie założenie, budzi poważne wątpliwości. Po pierwsze z tego powodu, iż interpretacja nieprawidłowości, wskazywanych przez oskarżyciela, a którymi miały być obarczone amerykańskie świadectwa weterynaryjne, nie miały miejsca w znaczeniu nadawanym przez oskarżyciela, a po drugie zakłada de facto przerzucenie obowiązków z polskich lekarzy weterynarii G. Inspektoratu Weterynarii na oskarżonych.

Jeszcze raz zatem należy podkreślić, iż oskarżeni przedkładali takie świadectwa weterynaryjne, jakie otrzymali od uprawnionego lekarza weterynarii Stanów Zjednoczonych, nie mając wpływu na ich treść. Nie mieli też wpływu i nie może ich obciążać fakt, iż w wersji polskojęzycznej świadectwa weterynaryjnego zabrakło w tytule i w dalszych zapisach tej wersji słowa „uboczne”. Chybione jest też twierdzenie oskarżyciela, iż brak słowa „uboczne”, pozostawia otwartą kwestię, czy przedmiotem przywozu były produkty, o których mowa w rozporządzeniu Nr 1774/2002, czy też produkty o których mowa w rozporządzeniu (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku ustanawiającym szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego.

Zarzut opisany w punkcie I apelacji opiera się na ustaleniu, iż przedmiotem przywozu były uboczne produkty zwierzęce. Natomiast uzasadnienie tego zarzutu sugeruje, że przedmiotem przywozu mogły być produkty pochodzenia zwierzęcego inne niż uboczne (por. str. 12 apelacji). Kwestia, czy w realiach sprawy niniejszej produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego mogą zostać objęte rozporządzeniem (WE) nr 853/2004 była przedmiotem rozstrzygnięć organów celnych, a następnie sądów administracyjnych. Uzasadnienia orzeczeń sądów administracyjnych wskazują, że treść rozporządzeń (WE) nr 853/2004, 854/2004 znalazła się w polu rozważań organów celnych oraz sądów administracyjnych wyłącznie z tego powodu, że produkty pochodzenia zwierzęcego takie jak w rozpatrywanej sprawie, w żaden sposób nie mogły być objęte cytowanymi rozporządzeniami. Podobnie wypowiadali się również świadkowie.

Z. M. (k.15147) nie miał wątpliwości, co do kwalifikacji tych przesyłek jako produktów ubocznych, ponieważ, jak zeznał, pierwsza strona CVED zawierała kod celny, który jednoznacznie określał towar jako niespożywczy. Są też, jak dalej stwierdził, całkowicie różne wzory świadectw i zawarte w nim klauzule, są inne dla produktów niejadalnych - ubocznych i dla towarów spożywczych. Komplet dokumentów CVED i świadectwo jednoznacznie, jego zdaniem, wskazywały, że jest to towar do produkcji karmy a nie dla spożycia dla ludzi. Powyższą okoliczność potwierdziła też M. M. (2) zatrudniona w G. Inspektoracie Weterynarii (k.15325v), w której opinii mimo różnic (brak słowa „ubocznie”) w wersji angielskojęzycznej i polskojęzycznej amerykańskiego świadectwa weterynaryjnego, poświadczenie zdrowotności zawarte w świadectwie wskazuje jednoznacznie, jakich produktów świadectwo dotyczy i jej zdaniem na tej podstawie, stwierdzone błędy nie wpływają na stan zdrowotny produktu i jego przeznaczenie. Podobnie, wyjaśnił tą kwestię J. O. (k. 15791)- według którego, brak wyrazu „ubocznie” w wersji polskojęzycznej amerykańskiego świadectwa weterynaryjnego nie miało większego wpływu na skierowanie tych przesyłek jako produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego do specjalnych potrzeb czyli produkcji karmy, ponieważ produkty pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi są zgodnie z rozporządzeniem 1774/ 2002 - art. 2 i 6 przeznaczone do produkcji karmy. Rozporządzenie 1774/ 2002 nie dotyczy bowiem produktów zwierzęcych przeznaczonych do spożycia dla ludzi, tylko do produkcji karmy dla zwierząt. Przy produktach pochodzenia

zwierzęcego z przeznaczeniem do spożycia przez ludzi obowiązują inne rozporządzenia jak 852/04, 853, 854/2004, ale i obowiązują inne wzory świadectwa, a co za tym idzie, inne wymagania zdrowotne. Natomiast produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczone do spożycia dla ludzi, nie nadają się do spożycia dla ludzi. Produkt nieprzeznaczony do spożycia dla ludzi jest produktem nie nadającym się do spożycia przez ludzi. Przy czym, na uwagę zasługuje uwaga świadka, że każde mięso drobiowe z USA było mięsem nieodpowiednim, nienadającym się do spożycia przez ludzi, ponieważ nie spełniało wymagań Komisji Europy dla drobiu dopuszczonego do eksportu do spożycia przez ludzi; import był zakazany. Według zaś przepisów art. 2 i 6 rozporządzenia 1774/02 produkt pochodzenia zwierzęcego nie nadaje się do spożycia przez ludzi, który nie jest przeznaczony w tym celu ze względów handlowych. Surowiec kategorii 3 według art. 6 rozporządzenia 1774/02 nie jest przeznaczony do spożycia przez ludzi. Te dwa asortymenty uwzględnione w świadectwie zdrowia, dotyczą więc asortymentu w art. 6 ust. 1 od litery a do J- to są asortymenty zgodnie z tym artykułem jako produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego zgodnie z rozporządzenia 1774/02 przeznaczone do produkcji karmy, a nie przeznaczone do spożycia przez ludzi.

W pozostawieniu dwóch pierwszych wariantów punktu 9.7 świadectwach weterynaryjnych jako niewypełnionych, oskarżyciel niezasadnie upatruje naruszenia przez oskarżonych wymagań weterynaryjnych. Tymczasem uwadze skarżącego umknął fakt, iż takie postąpienie było skutkiem wytycznych Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych skierowanych do urzędowych lekarzy weterynarii tego kraju w zakresie wypełniania formularzy FSIS FORM 9180- 21 (por. k. 13510-13513). Wniosku wyprowadzonego przez Sąd Okręgowy ze wspomnianych wytycznych, oskarżyciel publiczny zaś nie zakwestionował.

Przy czym słusznie Sąd Okręgowy zauważa, iż przyjęcie alternatywy łącznej dla dwóch pierwszych wariantów punktu 9. 7 świadectw weterynaryjnych, nie oznacza, że urzędowy lekarz weterynarii państwa eksportującego poświadczył dwie wykluczające się okoliczności. Sam oskarżyciel też nie jest w tym względzie konsekwentny, skoro dopuszcza taką możliwość.

Twierdzi dalej oskarżyciel, iż jeśli nawet przyjąć, iż „obie definicje połączone są spójnikiem i/lub a nie „albo”, to w świadectwie powinna być oznaczona ilość (waga) każdego towaru. Abstrahując od bardzo wątpliwego w tym zakresie obowiązku, to takiego obowiązku nie dostrzegali najpierw amerykański Departament Rolnictwa opracowujący formularz FSIS FORM 9180-21 EN/FR/DE/PL, a następnie amerykański urzędowy lekarz wystawiający weterynaryjne świadectwa o treści częściowo kwestionowanej przez oskarżyciela i wreszcie przeprowadzający kontrole polscy lekarze weterynarii – doświadczeni w ocenie tego rodzaju zapisów w przedmiotowych dokumentach.

Przy czym, co istotne, w pozostawieniu jednego z dwóch wariantów punktu 9. 7 weterynaryjnych świadectw, bądź w oznaczeniu ilościowym towaru – w każdym z tych wariantów, skarżący błędnie upatruje znaczenia dla klasyfikacji celnej towaru (por. zeznania A. R. według której, nie należało stosować procedury podziału przesyłki, gdyż były to produkty kat. III i nie zawierały żadnych części przeznaczonych do spożycia przez ludzi- k. 15827).

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu I instancji, zaprezentowane w kontekście orzeczeń sądów administracyjnych, iż towar objęty rozporządzeniem nr 1774/2002 będzie klasyfikowany do tej samej pozycji Nomenklatury Scalonej.

W ślad za Sądem Okręgowym powtórzyć należy, iż na podstawie rozporządzenia Komisji (WE) nr 829/2007 z 28. 06. 2007 roku, załącznik VIII rozdział XI otrzymał nowe brzmienie, zgodnie z którym „...produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego przeznaczone do żywienia hodowlanych zwierząt futerkowych lub do wykorzystania w surowej karmie dla zwierząt domowych – muszą zawierać jedynie produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego, o których mowa w art. 6 ust. 1 a-b.”

To zaś oznacza, iż od dnia wejście w życie rozporządzenia (WE) 829/2007- do produkcji każdego rodzaju karmy dla zwierząt domowych możliwe było korzystanie z produktów ubocznych – o których mowa w art. 6 ust. 1 a-b.

Myli się skarżący, iż zmiana przepisów w tym zakresie pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonych. Otóż przepisy powołanego rozporządzenia jako względniejsze wpływają na ocenę zachowania oskarżonych.

Ad. 2

Prokurator odnośnie czynów opisanych w pkt. II, III, XV, XVI, XVII, XVIII, XXI, XXII, XXIII, XXXIX aktu oskarżenia zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego to jest art. 17 **ustawy z dnia 22 listopada 2013 roku o zmianie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt** oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 29) poprzez niezastosowanie tego przepisu, który nakazuje wprost, że do popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (noweli) czynów określonych w art. 77 pkt. 1 oraz 85 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w zakresie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi oraz w art. 77 pkt. 2, 3 i 6 oraz art. 85 ust. 1 pkt. 1 a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Podobnie jak i w odniesieniu do zarzutu opisanego w punkcie I apelacji oskarżyciela publicznego, poczynić należy wstępną uwagę, iż naruszenie prawa materialnego, jakie ponownie artykułuje skarżący, polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych. Tylko wówczas, gdy niekwestionowane są ustalenia faktyczne, a wadliwość rozstrzygnięcia sprowadza się do niewłaściwej subsumcji, można mówić o obrazie prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2015 roku w sprawie sygn. Akt VKK 118/15).

Nie jest zatem zasadne podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego, skoro z treści tego zarzutu wynika, że oskarżyciel publiczny kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne będące podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższej uwagi, Sąd Apelacyjny podziela ocenę zmian normatywnych w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, zaprezentowaną przez Sąd I instancji. Ocena prawna tych zmian przedstawiona przez Sąd Okręgowy, nie budzi żadnych zastrzeżeń, a argumenty wyartykułowane przez skarżącego, nie są w stanie oceny tej podważyć. Przeprowadzone w tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego są kompleksowe (por. str. 45-50 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powtarzanie więc tych samych argumentów byłoby zbędne, warto jedynie podkreślić te najważniejsze.

Ustawodawca w ustawie z dnia 22 listopada 2013 roku o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2014 poz. 29) wprowadził szereg istotnych zmian w ustawie z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U z 2008 r nr 213, poz. 1342 z późnm. zm.). Na podstawie art. 1 pkt. 31 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt ustawodawca (...), wprowadził kary administracyjne wymierzane w drodze decyzji administracyjnych za zachowania stanowiące naruszenie przepisów dotyczących produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Przepis art. 17 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych stanowi zaś, że do popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy czynów, określonych w art. 77 pkt. 1 oraz art. 85 ust. 1 pkt. 1, art. 77 pkt. 2, 3 i 6 oraz art. 85 ust. 1 pkt. 1a, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Sutkiem przytoczonej wyżej nowelizacji ustawą z dnia 22 listopada 2013 roku o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych, było zniesienie przepisów penalizujących zachowania stanowiące naruszenie przepisów dotyczących produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Uznawaną zasadą jest, że jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez ustawę, kara łagodniejsza za takie przestępstwo, sprawca będzie miał prawo z tego skorzystać. Zasada ta wyprowadzona została z Konstytucji, a przede wszystkim z zasady demokratycznego państwa prawnego (por. art. 2 Konstytucji), bądź to bezpośrednio, bądź to przez stosowne odniesienie do obowiązujących Polskę unormowań prawnomiędzynarodowych (por. art. 15 ust. 1

zdanie trzecie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2005 roku w sprawie P 9/04).

Skarżący nie kwestionując tej zasady, wyraża jednak pogląd, iż zasada ta doznała przełamania poprzez wprowadzenie art. 17 ustawy z dnia 22 listopada 2013 roku o zmianie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 29), który to przepis stanowi, iż do popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (noweli) czynów określonych w art. 77 pkt. 1 oraz 85 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w zakresie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi oraz w art. 77 pkt. 2, 3 i 6 oraz art. 85 ust. 1 pkt. 1 a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Sąd Apelacyjny tego poglądu nie podziela.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 241 ust. 1) umowy międzynarodowe, ratyfikowane przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie przepisów obowiązujących w czasie ich ratyfikacji i ogłoszone w Dzienniku Ustaw, uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji (m. in. „wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji”).

Artykuł 9 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego, a jej art. 91 ust. 2 przesądza, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Z takiego zestawienia przepisów Konstytucji wynika kilka wniosków.

Po pierwsze – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. z 1977 roku Nr 38, poz. 167) jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie bowiem z art. 87 Konstytucji, źródłami powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, a także akty prawa miejscowego na obszarze działania organów, które je ustaliły.

Po drugie- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowany. W wyroku z dnia 17 października 1991 roku w sprawie sygn. akt IIKRN 274/91 (OSNKW 1992/3-4/19) Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz określony w art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych należy do kategorii norm prawa międzynarodowego, który w krajowym porządku prawnym państw-sygnatariuszy Paktu nadaje się do bezpośredniego stosowania.

Po trzecie- w przypadku kolizji z ustawą, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ma pierwszeństwo.

Po czwarte - Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji), z czego wynika wniosek, że akty prawa wewnętrznego winny być zgodne z prawem międzynarodowym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2005 roku w sprawie P 9/04).

Konsekwencją bezpośredniego stosowania przepisu art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych jest przyjęcie, że zachowania dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, obecnie nie mogą wypełniać znamion czynów zabronionych stypizowanych w art. 77 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt.

Jako, że skarżący nie kwestionuje niezgodności art. 17 ustawy z dnia 22 listopada 2013 roku o zmianie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 29), z przepisem art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, podobnie jak i nie kwestionuje zasady, iż w demokratycznym państwie prawa, obywatel powinien mieć możliwość skorzystania z ustawy względniejszej,

to bardziej szczegółowe rozważanie wskazanych przez Sąd Okręgowy argumentów, które za powyższą konstatacją przemawiają, uznać należy za zbędne.

Natomiast podkreślić należy, iż sądy są nie tylko uprawnione, ale wręcz zobowiązane do bezpośredniego stosowania Konstytucji. Uwzględniając zaś hierarchię źródeł prawa określoną w art. 87 Konstytucji, sądy w Rzeczypospolitej Polskiej, wykonując funkcję orzeczniczą, powinny kierować się: Konstytucją, ustawami oraz przepisami ratyfikowanych umów międzynarodowych. Jeśli zaś przepisów ustawy nie da się pogodzić z przepisami ratyfikowanych umów międzynarodowych, to zgodnie z treścią art. 91 ust. 2 Konstytucji „umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą”. Sąd powinien wówczas bezpośrednio zastosować ratyfikowaną umowę międzynarodową.

Innymi słowy, jeśli sąd stwierdzi, iż przepisów ustawy nie da się pogodzić z przepisami ratyfikowanej umowy międzynarodowej, to powinien bezpośrednio zastosować ratyfikowaną umowę międzynarodową, która w takiej kolizyjnej sytuacji ma pierwszeństwo przed ustawą. Podobne stanowisko prezentowane jest w licznych judykatach (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 lutego 2009 roku w sprawie VSA/Wa 2878/08 „Określona konstytucyjnie hierarchia źródeł prawa oznacza, że organy administracji publicznej prowadząc postępowanie administracyjne, obowiązane są uwzględnić postanowienia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), a w wypadku gdy przepisów ustawy nie da się pogodzić z Konwencją, bezpośrednio zastosować umowę międzynarodową”.- LEX nr 555098)

Na marginesie tylko zauważyć należy, że stwierdzone przez Sąd I instancji skutki zmian normatywnych w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych, nie stanowiły wyłącznej przyczyny wydania wyroku uniewinniającego. Zostały one co prawda rozważone przez Sąd Okręgowy, ale nie stanowiły jedynej przyczyny tej treści zapadłego orzeczenia.

Ad. III

Odnośnie czynów opisanych w punktach III, XXXIX aktu oskarżenia, oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego dostarczone do Zakładu (...) w J. zostały z tego Zakładu wywiezione za granicę do państwa trzeciego (Ukrainy), podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wskazuje, że produkty te zostały umieszczone na rynku w rozumieniu art. 2 pkt. 14 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, to jest zostały one na terenie Polski (w J.) sprzedane niustalonym osobom.

Zarzut ten jest niezasadny.

Przepis art. 77 pkt. 3 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych dotyczy wyłącznie jednej postaci obrotu - to jest umieszczenia produktów na rynku bez zachowania lub z naruszeniem wymagań weterynaryjnych. „Umieszczenie na rynku”- w rozumieniu art. 2 pkt. 14 ustawy o ochronie zwierząt- oznacza zaś ogół zachowań zmierzających do wprowadzenia produktu na rynek UE. Tak więc przepis ten nie odnosi się do sytuacji, kiedy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego opuszczają zakład w celu wywozu do państwa trzeciego, lecz wtedy, gdy zostaną wprowadzone do bezpośredniego użycia na terytorium UE.

Zauważyć należy, iż oskarżyciel w sposób niekonsekwentny i sprzeczny przytacza argumenty, które z jednej strony mają potwierdzić pogląd, iż uboczne produkty zwierzęce oskarżeni umieszczali na rynku UE, a z drugiej strony przywołuje okoliczności, które de facto świadczą o sprzedaży tych produktów i ich wywiezieniu za granicę.

Dla przykładu skarżący w uzasadnieniu apelacji stwierdził „uwarunkowania czasowe i geograficzne czynów będących przedmiotem rozpoznania odwołują się do regulacji obowiązujących przy przywozie produktów pochodzenia zwierzęcego na terytorium Republiki Ukrainy” i dalej „(...) cały wysiłek osób związanych ze Spółką (...) polegał na

tym, by sprowadzić mięso nadające się do spożycia przez ludzi, po to, by go następnie sprzedać na Ukrainę (...)”. Prokurator pisze w apelacji (k. 15) – „istotnym elementem całego proceduru sprowadzenia przedmiotowego surowca z USA rzekomo celem przetworzenia na karmę dla zwierząt a w rzeczywistości w celu sprzedaży go dla odbiorców z Ukrainy jako żywność...” Podobnie ocenił oskarżyciel „zachowanie R. S. (1) stanowiło istotny element działania polegającego na przywozie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego (...) w celu sprzedaży dla odbiorców z Ukrainy”.

Rzecz jednak w tym, iż nie tyle przywołane fragmenty uzasadnienia środka odwoławczego przekonują o braku zasadności zarzutu apelacyjnego oskarżyciela, lecz błędny pogląd skarżącego w zakresie rozumienia znaczenia wyrażenia „wywóz” na gruncie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych.

Zdaniem skarżącego wywiezienie towaru za granicę – „to wydanie go ustalonemu podmiotowi zagranicznemu, który zgłosi go do procedury wywozu, bądź do takiej procedury zgłosi eksporter. Nikt zaś tych produktów nie zgłaszał do procedury wywozu na Ukrainę, Mołdawię.

Skarżący forsuje koncepcję, iż skoro produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego nie były zgłaszane przez zagraniczne podmioty do procedury celnej wywozowej, to znaczy, że zostały umieszczone na rynku UE. Poczynione w tej sprawie ustalenia pozwalają, jak dalej argumentuje skarżący, na przyjęcie, „że przedmiotowe produkty zostały wydane z zakładu nieustalonym osobom należącym do zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przemytem z Polski na Ukrainę, lub osobom współpracującym z takimi osobami. Ale, czy te towary przemyciły, czy nie – nie ustalono”. Powiada zatem prokurator, iż nie można w sposób kategoryczny ustalić, czy produkty te trafiły na Ukrainę. Ten argument jest jednak chybiony. Tak samo bowiem nie można wykluczyć, iż produkty te (albo ich część z tej zarzucanej oskarżonym) nie zostały umieszczone na rynku UE, lecz znalazły się na terenie Ukrainy.

Mylnie przy tym oskarżyciel wywodzi, iż znaczenie pojęcia „wywóz” należy odnosić wyłącznie do odpowiedniej procedury celnej.

Gdyby ustawodawca zamierzał nadać wyrażeniu „wywóz” znaczenie prezentowane w uzasadnieniu środka odwoławczego, to zastosowałby definicję ustawową analogiczną do tej, która przyjęta została w art. 2 pkt. 11 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych dla wyrażenia „przywóz”. Na podstawie art. 2 pkt. 11 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych przywóz oznacza dokonywany z państw trzecich przywóz w rozumieniu przepisów o weterynaryjnej kontroli granicznej. Przywóz- zgodnie z dyspozycją art. 2 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 roku o weterynaryjnej kontroli granicznej – to natomiast wprowadzenie do wolnego obrotu zwierząt lub produktów, a także zamiar wprowadzenia do wolnego obrotu w rozumieniu przepisów prawa celnego.

Uprawniony jest zatem wniosek, iż odniesienie do określonej procedury celnej zostało zastosowane przez ustawodawcę wyłącznie w zakresie dotyczącym definicji „przywozu”. Pojęcie „wywozu” nie zostało w ten sposób zdefiniowane. Powyższa interpretacja nie może być inna także w świetle art. 161 Wspólnotowego Kodeksu Celnego i art. 795 Rozporządzenia Komisji (EWG) nr 2454/93. Zestawienie treści obu przepisów wskazuje, iż ustawodawca przewiduje możliwość, iż towary opuszczają obszar Wspólnoty bez zgłoszenia celnego, a wówczas takiego zgłoszenia dokonuje z mocą wsteczną eksporter.

Oskarżyciel prezentuje odmienny pogląd, ograniczając znaczenie pojęcia „wywóz” do odpowiedniej procedury celnej, gdyż materiał dowodowy (por. wyjaśnienia W. T., zeznania kierowców) wskazuje, iż produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego trafiały na Ukrainę, nie były zaś w ilości wskazanej przez oskarżyciela umieszczone na rynku UE poprzez ich sprzedaż w Polsce. Brak ustalenia konkretnego odbiorcy na Ukrainie, nie podważa prawidłowości tego ustalenia.

Przywoływana natomiast przez oskarżyciela jednorazowa okoliczność (bliżej zresztą nieustalona) wręczenia pieniędzy W. R., nie przekonuje, iż doszło do umieszczenia produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na rynku UE.

Nadmienić też należy, iż materiał w aktach niniejszej sprawy zawiera informację o wyłączeniu do odrębnego postępowania materiałów dotyczących m. in. przestępstwa z art. 86§2kks polegającego na wywożeniu z Polski na Ukrainę, bez zgłoszenia celnego i bez przedstawienia organowi celnemu, produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego w postaci mrożonej wątroby oraz mrożonych części kurczaka.

Postępowanie w zakresie tak wyłączonych materiałów zakończono postanowieniem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zamościu z dnia 29 czerwca 2012 roku w sprawie sygn. akt VIDs 41/12/ Sp, o umorzeniu postępowania wobec niewykrycia sprawców.

Niewątpliwie przyczyna faktyczna umorzenia postępowania w postaci niewykrycia sprawców ma zastosowanie, gdy zostanie ustalone, że został popełniony czyn i wyczerpuje on znamiona przestępstwa, lecz nie zdołano ustalić jego sprawcy lub sprawców.

Podzielić natomiast należy pogląd oskarżyciela, że pomocnictwo ma charakter samodzielnego przestępstwa, niezależnego od zachowania bezpośredniego wykonawcy. Jednak Sąd I instancji nie zaprezentował w tym zakresie - jak zdaje się sugerować oskarżyciel - poglądu odmiennego.

Odwołanie się przez Sąd I instancji do zarzutu ujętego w punkcie IV aktu oskarżenia w oczywisty sposób odnosi się do oceny znamion strony podmiotowej pomocnictwa na gruncie rozpatrywanej sprawy. Przesądzenie, że pomocnictwo stanowi odrębny typ czynu zabronionego, którego znamiona określone zostały w przepisach art. 18§3kk oraz w odpowiednim przepisie części szczególnej ustawy Kodeks karny (względnie przepisie pozakodeksowym), aktualizuje bowiem bezspornie kwestię znamion strony podmiotowej.

Przenosząc zaś powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy, stwierdzić należy, że nie jest możliwe jednoczesne działanie z zamiarem udzielenia pomocy do wywozu produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Republiki Ukrainy oraz z zamiarem umieszczenia tych samych produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na rynku Unii Europejskiej.

Ad. IV

Odnośnie czynów opisanych w pkt. IV, XVII, XL aktu oskarżenia, prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na nietrafnym przyjęciu, że produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego w postaci mrożonej wątroby wołowej i mrożonych części kurczaka sprowadzane z USA z przeznaczeniem na przetworzenie na karmę dla zwierząt domowych nie podlegają reglamentacji pozataryfowej określonej w art. 53§33 k.k.s, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wskazuje, że towar ten podlegał reglamentacji pozataryfowej w ramach środków polityki handlowej ustanowionych przez Wspólnotę Europejską postanowieniami wspólnotowymi stosowanymi w odniesieniu do przywozu i wywozu takich jak ograniczenia ilościowe i środki nadzoru.

Na wstępie zauważyć należy, iż oskarżyciel wprawdzie postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, choć w rzeczywistości kwestionuje sposób rozumienia przez Sąd I instancji instytucji opisanej w treści art. 53§33 ustawy Kodeks karny skarbowy.

Pogląd oskarżyciela publicznego zaprezentowany w środku odwoławczym sprowadził się w zasadzie do konstatacji, iż Sąd I instancji „ (...) obszernie starał się wykazać, że technika legislacyjna dotycząca wskazania podstawy aktu prawnego (...) jest nietrafna i nieprawidłowa (....) ”.

Żadnych innych merytorycznych argumentów, podważających ocenę prawną Sądu Okręgowego, skarżący jednak nie przedstawił.

Analiza podstawy prawnej Rozporządzenia Nr 1774/2002 posłużyła zaś Sądowi Okręgowemu do sformułowania słusznej tezy, iż cytowane rozporządzenie nie stanowi środka polityki handlowej ustanowionego w ramach wspólnej polityki handlowej.

Podkreślić należy, iż powyższa ocena Sądu I instancji oraz wspierająca ją argumentacja, nie tylko nie zostały zakwestionowane przez oskarżyciela publicznego, lecz wręcz uznane za prawidłowe. Wprawdzie w uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że „źródłem” reglamentacji pozataryfowej w realiach rozpatrywanej sprawy jest rozporządzenie 1774/2002, jednak lektura uzasadnienia apelacji oskarżyciela publicznego opiera się na twierdzeniu, że źródłem reglamentacji pozataryfowej nie jest już rozporządzenie 1774/2002, lecz rozporządzenie Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 roku ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny.

Nie powielając argumentów, które obszernie Sąd Okręgowy zaprezentował, należy jedynie przywołać najważniejsze, w odniesieniu do aktualnie formułowanego przez skarżącego zarzutu.

Przypomnieć zatem należy, iż na podstawie art. 53§33 k.k.s. użyte określenie „reglamentacja pozataryfowa” oznacza odpowiednio środki polityki handlowej ustanowione przez Wspólnotę Europejską w ramach wspólnej polityki handlowej postanowieniami wspólnotowymi stosowanymi w odniesieniu do ograniczenia świadczenia usług, wywozu lub przywozu towarów, takie jak środki nadzoru lub ochrony, ograniczenia ilościowe i zakazy przywozu oraz wywozu, a także środki administrowania obrotem towarami lub usługami z zagranicą, ustanowione przez właściwy organ administracji państwowej.

Słusznie zatem zauważa Sąd Okręgowy, iż odesłanie w preambule rozporządzenia 1774/2002 do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, nie czyni z w/w rozporządzenia środka wspólnej polityki handlowej (k. 56 uzasadnienia), zaś przepisy art. 2 i 3 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską nie są przepisami kompetencyjnymi. Kompetencje określają przepisy szczegółowe traktatu, które zobowiązują Wspólnotę do realizacji określonego celu, nie mogą być w sposób autonomiczny w stosunku do bardziej szczegółowych przepisów Traktatu (Wróbel A. Traktat ustanawiający wspólnotę Europejską komentarz).

Powyższych argumentów, skarżący nie był w stanie skutecznie zakwestionować. Natomiast poczynił uwagę, iż Sąd I instancji w realiach sprawy niniejszej nie rozważył środków nadzoru i ochrony jako środków wspólnej polityki handlowej.

Środkami polityki handlowej ustanowionymi przez Wspólnotę Europejską w ramach wspólnej polityki handlowej były zatem w okresie objętym zarzutem: środki nadzoru w postaci wspólnotowego nadzoru dokonywanego z mocą wsteczną i uprzedniego wspólnotowego nadzoru ustanowione na podstawie art. 11 i następne rozporządzenia Rady (WE) nr 3285/94 z dnia 22 grudnia 1994 roku w sprawie wspólnych reguł przywozu oraz środki ochronne w postaci: ograniczenia terminu ważności dokumentów przywozowych dotyczących wskazanego powyżej środka nadzoru w postaci uprzedniego wspólnotowego nadzoru, zmiany reguł przywozu danego produktu poprzez uzależnienie jego dopuszczenia do obrotu od przedstawienia zezwolenia na przywóz, którego przyznanie regulowane jest przepisami oraz podlega ograniczeniom ustanowionym przez Komisję – w ramach ustanowionego kontyngentu, tymczasowego środka ochronnego w formie podwyższenia poziomu istniejących opłat celnych – ustanowione odpowiednio na podstawie art. 16 i następne oraz art. 8 rozporządzenia Rady (WE) nr 3285/94 z dnia 22 grudnia 1994 roku w sprawie wspólnych reguł przywozu i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 518/94, środki nadzoru i ochronne w postaci następczego nadzoru wspólnotowego, uprzedniego nadzoru wspólnotowego - ustanowione na podstawie art. 11 i następne rozporządzenia Rady (EWG) nr 517/94 z dnia 7 marca 1994 roku w sprawie wspólnych reguł dotyczących przywozu wyrobów włókienniczych z niektórych państw trzecich, nieobjętych umowami dwustronnymi, protokołami, innymi ustaleniami oraz innymi szczegółowymi normami Wspólnoty dotyczącymi przywozu, środki nadzoru w postaci wspólnotowego nadzoru dokonywanego z mocą wsteczną, uprzedniego wspólnotowego nadzoru – ustanowione na podstawie art. 9 i następne rozporządzenia Rady (EWG) nr 519/94 z dnia 7 marca 1994 roku w sprawie wspólnych reguł przywozu z niektórych państw trzecich i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 1765/82 oraz (EWG) nr 3420/83, środki ochronne w postaci zmiany reguł przywozu danego produktu poprzez uzależnienie jego dopuszczenia

do obrotu od przedstawienia zezwolenia na przywóz, którego przyznanie regulowane jest przepisami oraz podlega ograniczeniom ustanowionym przez Komisję – ustanowione na podstawie art. 15 i następne rozporządzenia Rady (EWG) nr 519/94 z dnia 7 marca 1994 roku w sprawie wspólnych reguł przywozu z niektórych państw trzecich i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 1765/82, (EWG) nr 1766/82 oraz (EWG) nr 3420/83, środki ochrony ustanowione na podstawie art. 6 i następne rozporządzenia Rady (EWG) nr 2603/69 z dnia 20 grudnia 1969 roku ustanawiające wspólne reguły wywozu, środki przyjęte na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 384/96 z dnia 22 grudnia 1995 roku w sprawie ochrony przed przywozem produktów po cenach dumpingowych z krajów niebędących członkami Wspólnoty Europejskiej, środki przyjęte na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 2016/97 z dnia 6 października 1997 roku w sprawie ochrony przed przywozem towarów subsydiowanych z krajów niebędących członkami Wspólnoty Europejskiej.

Lektura w/w rozporządzeń prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w odniesieniu do produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nie został zastosowany żaden środek, o którym mowa powyżej. Skarżący także nie wskazał takiego środka ochrony lub nadzoru znajdującego umocowanie w przepisach Wspólnoty Europejskiej, który miałby odniesienie do produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Natomiast wbrew temu, co twierdzi oskarżyciel – środkiem nadzoru lub środkiem ochrony nie jest dozór celny, ani kontrola celna w rozumieniu rozporządzenia 2913/92.

Wprowadzenie środka nadzoru lub środka ochrony uzależnione jest bowiem od przeprowadzenia odpowiedniego dochodzenia, w którym badana jest skala, charakter i skutki przywozu konkretnego towaru. Zasady przeprowadzania takiego dochodzenia oraz kryteria wyboru odpowiedniego środka nadzoru i/lub środka ochrony uregulowane zostały we wskazanych powyżej przepisach prawa wspólnotowego.

Tymczasem żaden z przepisów rozporządzenia 2913/92 nie zawiera przepisu, który stanowiłby podstawę wprowadzenia i/lub stosowania środka nadzoru i/lub ochrony.

Na podstawie art. 4 pkt. 13 rozporządzenia 2913/92 dozór celny oznacza ogólne działania prowadzone przez organy celne w celu zapewnienia przestrzegania prawa celnego oraz w razie potrzeby innych przepisów mających zastosowanie do towarów znajdujących się pod dozorem celnym.

Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 4 pkt. 14 rozporządzenia 2913/92 kontrola celna oznacza wykonywanie specjalnych czynności przez organy celne w celu zapewnienia prawidłowego stosowania przepisów celnych i innych przepisów dotyczących wwozu, wywozu, tranzytu, przewozu i końcowego wykorzystania towarów w obrocie pomiędzy obszarem celnym Wspólnoty a państwami trzecimi oraz obecności towarów nieposiadających statusu wspólnotowego; takie działania mogą obejmować weryfikację towarów, sprawdzanie danych na zgłoszeniu oraz istnienia i autentyczności dokumentów elektronicznych lub sporządzonych w formie pisemnej, kontrolę księgowości i innych dokumentów przedsiębiorstw, kontrolę środków transportu, kontrolę bagaży i innych towarów przewożonych przez osoby oraz prowadzenie dochodzeń w postępowaniu administracyjnym i innych podobnych czynności.

Nie może zatem budzić wątpliwości, iż przytoczone wyżej definicje dozoru celnego i kontroli celnej nie mogą stanowić autonomicznej podstawy normatywnej ustanawiania środków nadzoru i/lub środków ochrony.

Przepisy art. 4 pkt. 13 i 14 rozporządzenia 2913/92 zawierają bowiem jedynie odesłanie do innych przepisów odrębnych dotyczących obrotu towarami z państwami trzecimi. Dopiero przepisy odrębne zawierają podstawy normatywne wprowadzenia i/lub środka ochrony.

Przy czym zaaprobowanie poglądu oskarżyciela oznaczałoby, iż stypizowanie przestępstw skarbowych w art. 86§1kks i 86§2kks – o różnych znamionach, byłoby niezasadne. Każdy bowiem przywóz z zagranicy towaru bez dopełnienia obowiązku celnego wyczerpywałoby bowiem znamiona strony przedmiotowej art. 86§2kks.

Towar wprowadzony na obszar celny Wspólnoty podlega od chwili wprowadzenia dozorowi celnemu tak długo, jak to jest niezbędne do określenia jego statusu celnego.

Zauważyć też należy, iż jeśli ustawodawca zamierzałby nadać wyrażeniu „reglamentacja pozataryfowa” znaczenie prezentowane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji (to jest poprzez odniesienie do dozoru celnego i /lub kontroli celnej) to zastosowałby taką definicję ustawową w art. 53kks, wykorzystując objaśnienie wyrażeń ustawowych.

Chybiony jest również pogląd oskarżyciela publicznego, iż „(...) środkiem nadzoru i ochrony ustanowionym przez postanowienie wspólnotowe jest obowiązek sporządzania i przedstawiania weterynaryjnego świadectwa zdrowia – na podstawie rozporządzenia Komisji WE nr 1774/2002 – oraz na podstawie wymogu przedstawiania takich świadectw po stronie ukraińskiej, potwierdzony przez stronę ukraińską”. Taki argument jest niezrozumiały, gdyż nie znajduje wsparcia w przywołanym rozporządzeniu Komisji WE nr 1774/2002, przy czym skarżący nie kwestionował oceny Sądu Okręgowego, iż rozporządzenie Komisji WE nr 1774/2002 nie stanowi środka polityki handlowej ustanowionej przez Wspólnotę Europejską w ramach wspólnej polityki handlowej. Wniosek taki jest tym bardziej uprawniony, skoro oskarżyciel publiczny stwierdził w uzasadnieniu apelacji, iż „źródłem” reglamentacji pozataryfowej nie jest już rozporządzenie 1774/2002, lecz rozporządzenie 2913/92.

Nietrafny jest też argument skarżącego w zakresie wymogu przedstawienia świadectw zdrowia przez władze Republiki Ukrainy. Oczywistym jest bowiem, iż przepisy ustanowione przez organy Republiki Ukrainy nie mogą stanowić środka polityki handlowej ustanowionej przez Wspólnotę Europejską w ramach wspólnej polityki handlowej.

Ad. V:

Odnosnie czynów opisanych w pkt. IV, XVII, XXIV, XXVI, XL aktu oskarżenia - prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na nietrafnym przyjęciu, że produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego w postaci mrożonej wątroby i mrożonych części kurczaka sprowadzane z USA z przeznaczeniem na przetworzenie na karmę dla zwierząt domowych dopuszczone na terenie Unii Europejskiej (Polski) do swobodnego obrotu, przy ich wywozie za granicę do państwa trzeciego (Ukraina) nie podlegały dozorowi celnemu, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wskazuje, że produkty te podlegały dozorowi celnemu jako towar wywożony za granicę do państwa trzeciego i podlegający zgłoszeniu do procedury wywozu.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 90 kks § 1 stanowi o odpowiedzialności osoby, która, „ usuwa towar lub środek przewozowy spod dozoru celnego”.

Pojęcie "dozoru celnego" definiuje art. 4 pkt 13 WKC, jako ogólne działania prowadzone przez organy celne w celu zapewnienia przestrzegania przepisów prawa celnego oraz, w razie potrzeby, innych przepisów mających zastosowanie do towarów znajdujących się pod dozorem celnym. Towary wprowadzane na obszar celny Wspólnoty podlegają, od chwili ich wprowadzenia, dozorowi celnemu. Mogą one podlegać kontroli celnej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pozostają one pod dozorem celnym tak długo, jak to jest niezbędne do określenia ich statusu celnego, a w przypadku towarów niewspólnotowych aż do zmiany ich statusu celnego bądź wprowadzenia do wolnego obszaru celnego lub składu wolnocłowego albo ich powrotnego wywozu bądź zniszczenia. „Towary niewspólnotowe dopuszczone do swobodnego obrotu (przez co uzyskują one status celny towarów wspólnotowych) z zastosowaniem zerowej lub obniżonej stawki należności ze względu na ich przeznaczenie pozostają pod dozorem celnym. Dozór celny zostaje zakończony, jeżeli warunki zastosowania obniżonej lub zerowej stawki nie muszą być dalej spełniane, w przypadku gdy towary zostały wywiezione lub zniszczone bądź gdy użycie towarów w celach innych niż te, które są wymagane dla zastosowania obniżonej lub zerowej stawki, zostało dopuszczone pod warunkiem uiszczenia należnych opłat” (por. treść art. 82 Wspólnotowego Kodeksu Celnego).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że Sąd ten w rzeczywistości nie wyraził przypisywanego przez oskarżyciela publicznego poglądu, że produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego przy ich wywozie za granicę do państwa trzeciego (Ukraina) nie podlegały dozorowi celnemu.

Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie następujące ustalenia: na podstawie przepisu art. 37 rozporządzenia 2913/92 towary wprowadzone na obszar celny UE pozostają pod dozorem celnym tak długo jak to jest niezbędne do określenia ich statusu celnego, a w przypadku towarów niewspólnotowych i bez uszczerbku dla art. 82 ust. 1 aż do zmiany ich statusu celnego bądź wprowadzenia do wolnego obszaru celnego lub składu wolnocłowego albo ich powrotnego wywozu bądź zniszczenia zgodnie z art. 182; na podstawie art. 79 rozporządzenia 2913/92 dopuszczenie do swobodnego obrotu nadaje towarowi nie wspólnotowemu status celny towaru wspólnotowego; produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego objęte zostały procedurą celną dopuszczenia do obrotu.

Podkreślić zaś należy, a co jak się wydaje umknęło uwadze oskarżyciela, iż towary te nie zostały dopuszczone do swobodnego obrotu z zastosowaniem zerowej lub obniżonej stawki należności ze względu na przeznaczenie, o czym stanowi treść art. 82 Wspólnotowego Kodeksu Celnego, ale z uwagi na stan towaru i właściwości prawne tego towaru. Oznacza to, iż przedmiotowe towary nie podlegały dyspozycji art. 82 ust. 1 rozporządzenia 2913/92, w konsekwencji status celny przedmiotowych towarów został określony i nie podlegały już one dozorowi celnemu.

Przedstawione powyżej ustalenia i oceny w istocie nie zostały zakwestionowane przez oskarżyciela.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, iż oprócz wyraźnie przewidzianych w kodeksie karnym okoliczności wyłączających bezprawność, a co za tym idzie przestępność czynu, należy również zaliczyć do nich działanie w granicach uprawnień lub obowiązków określonych w innych przepisach lub rozporządzeń wykonawczych. Działanie takie nie może być uznane za przestępstwo, chociażby formalnie wypełniało znamiona czynu zabronionego. Wynika to wprost z zasady niesprzeczności porządku prawnego; nie może być bowiem czynem karalnym takie zachowanie się jednostki, do którego jest ona uprawniona (por. uchwała SN z dnia 20. 06. 1991 roku. w sprawie sygn. Akt IKZP 12/91).

Zgodnie z dyspozycją art. 2 pkt. 8 ustawy o podatku od towarów i usług, przez eksport towarów rozumie się potwierdzony przez urząd celny określony w przepisach celnych wywóz towarów z terytorium kraju poza terytorium Unii Europejskiej w wykonaniu czynności określonych w art. 7, jeśli wywóz jest dokonany przez: dostawcę lub na jego rzecz (tak zwany eksport bezpośredni) lub nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz (tak zwany eksport pośredni).

W przypadku eksportu pośredniego na sprzedawcy nie ciąży oczywiście obowiązek objęcia sprzedawanego towaru procedurą wywozu. Wywóz dokonywany jest bowiem przez nabywcę mającego siedzibę poza terytorium kraju lub na jego rzecz. Brak natomiast dokumentów celnych potwierdzających wywóz, ma natomiast znaczenie dla zastosowania odpowiedniej stawki podatku od towarów i usług.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem eksport pośredni, ma miejsce w sytuacji sprzedaży na warunkach EXW, która oznacza, iż kupujący organizuje transport, ponosi jego koszty oraz ryzyko na trasie dostawy, a sprzedający stawia towar do dyspozycji kupującego w punkcie wydania. Realizując w przypadku sprzedaży na warunkach EXW sprzedający jest zobowiązany jedynie do postawienia towaru na terenie zakładu do dyspozycji nabywcy. W takiej sytuacji podatnik sprzedaje towary podmiotowi zagranicznemu, który wywozi je lub zleca ich wywóz poza granicę Wspólnoty i dokonuje odprawy celnej we własnym imieniu (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2010 roku, w sprawie sygn. akt IFSK 1914/09).

Sąd Apelacyjny podziela w tej kwestii stanowisko Sądu I instancji, iż „instytucja eksportu pośredniego uprawnia sprzedającego do wydania towaru o statusie wspólnotowym bez dokonania zgłoszenia celnego o objecie procedurą wywozu, nawet jeśli nabywca ma siedzibę w kraju trzecim i zamierza dokonać wywozu do kraju trzeciego (str. 64 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Uzasadnienie apelacji oskarżyciela publicznego nie zawiera argumentów, które pozwoliłyby na podważenie powyższych poglądów.

Oskarżyciel publiczny nie przedstawił również argumentów podważających poglądy Sądu I instancji w zakresie znaczenia przepisów art. 795 oraz 788 ust. 1 rozporządzenia Komisji (EWG) nr 2454/93 z dnia 2 lipca 1993 roku ustanawiającego przepisy w celu wykonania rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny oraz przesłanek powstania długu celnego.

Podkreślenia więc wymaga, iż argumentacja Sądu I instancji w przedstawionym powyżej zakresie dotyczyła głównie oceny zachowania polegającego na sprzedaży i wydaniu produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście znamion czynu zabronionego z art. 18§3kk w zw. z art. 90§1kks, a nie jak zdaje się przyjmować oskarżyciel publiczny – oceny zachowania polegającego na samym wyprowadzaniu produktu pochodzenia zwierzęcego ze Wspólnotowego obszaru celnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nietrafny jest również pogląd wyrażony przez oskarżyciela publicznego o braku związku pomiędzy przesłankami powstania długu celnego w wywozie a kwestią dozoru celnego towarów wyprowadzanych z obszaru celnego Wspólnoty.

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, iż dług celny w przywozie powstaje w wyniku m. in: dopuszczenia do obrotu towaru podlegającego należnościom przywozowym – art. 201 rozporządzenia 2913/92, nielegalnym wprowadzeniu na obszar celny Wspólnoty towaru podlegającego należnościom przywozowym – art. 202 rozporządzenia 2913/92, usunięcia spod dozoru celnego towaru podlegającego należnościom przywozowym – art. 203 rozporządzenia 2913/92.

Analogicznie – dług celny w wywozie powstaje w wyniku: wywozu poza obszar celny Wspólnoty towaru objętego zgłoszeniem celnym i podlegającego należnościom celnym wywozowym – art. 209 rozporządzenia 2913/92, wyprowadzenia poza obszar celny Wspólnoty bez zgłoszenia celnego towaru podlegającego należnościom wywozowym – art. 210 rozporządzenia 2913/92, nieprzestrzegania warunków, które umożliwiły dokonanie wyprowadzenia towaru poza obszar celny Wspólnoty z całkowitym lub częściowym zwolnieniem z należności celnych wywozowych- art. 211 rozporządzenia 2913/92.

Trafnie zatem Sąd I instancji stwierdził, że w odróżnieniu od przepisów wspólnotowych statuujących przyczyny powstania długu celnego w przywozie, przepisy wspólnotowe regulujące przyczyny powstanie długu celnego w wywozie, nie przewidują zatem możliwości, aby towary podlegające należnościom wywozowym mogły zostać usunięte spod dozoru celnego, co uzasadniałoby powstanie długu celnego.

Oznacza to, że towary podlegające należnościom wywozowym, które znajdują się na obszarze celnym Wspólnoty, nie są usuwane spod dozoru celnego. Przyczyną powstania długu celnego w wywozie jest natomiast okoliczność wyprowadzania towarów podlegających należnościom celnym wywozowym poza obszar celny Wspólnoty bez zgłoszenia celnego.

Jeżeli zaś spod dozoru celnego nie może zostać usunięty towar, który podlega należnościom celnym wywozowym, to tym bardziej usunięty spod dozoru celnego nie może być towar, który należnościom celnym wywozowym nie podlega.

Reasumując za prawidłowe należy uznać wnioskowanie Sądu I instancji, iż jakiegokolwiek działania podjęte wobec towaru o statusie wspólnotowym na obszarze celnym Wspólnoty, nie mogą stanowić usunięcia spod dozoru. Dopiero wyprowadzenie towaru o statusie wspólnotowym poza obszar celny Wspólnoty bez zgłoszenia celnego może realizować znamiona czynu zabronionego z art. 86§1kks lub art. 86§2kks (czyli znamiona przemytu celnego). Warunkiem odpowiedzialności jest jednak okoliczność, że towar wyprowadzany z obszaru celnego Wspólnoty podlega należnościom celnym wywozowym (art. 86§1kks) lub podlega reglamentacji pozataryfowej (art. 86§2kks).

Jak zaś wyżej zostało już dowiedzione, produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego w sprawie niniejszej nie podlegały należnościom celnym wywozowym, nie podlegały też reglamentacji pozataryfowej.

Ad. VI:

Odnośnie czynów opisanych w punkcie V- XIV oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nietrafnym przyjęciu, iż oskarżeni K. S., S. S. (1) i A. K. (1) nie dopuścili się czynów polegających na użyciu lub posłużeniu się przed funkcjonariuszami (...) Urzędu Skarbowego w G. i Urzędu Celnego w G. poświadczającymi nieprawdę dokumentami, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów, w tym analiza i porównanie dokumentów wystawianych co do tych samych towarów przez różne podmioty i osoby wskazuje, że oskarżeni wiedzieli, że wyżej wymienionym funkcjonariuszom przedstawiają dokumenty poświadczające nieprawdę.

Zarzut ten nie jest zasadny.

Wskazać należy, iż oskarżyciel nie zakwestionował ustalenia Sądu I instancji, że prawidłowość i rzetelność transakcji dokonywanych z firmą (...) w okresie 1 lutego - 30 czerwca 2006 roku były przedmiotem kontroli podatkowej doraźnej Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w G.. Kontrola podatkowa została zakończona protokołem, w którym nie zostały wskazane żadne nieprawidłowości.

Ponadto oskarżyciel publiczny zaaprobował w istocie pogląd Sądu I instancji, że ustawodawca nie nałożył na podatnika wystawiającego fakturę dokumentującą sprzedaż towaru, obowiązku weryfikacji danych nabywcy, które to nabywca podaje sprzedawcy dla celów wystawienia faktury VAT. Obowiązujące przepisy nie określają również formy w jakiej nabywca towaru winien swoje dane niezbędne do wystawienia faktury przekazać dostawcy.

Skarżący pomija istotną okoliczność, dostrzeżoną przez Sąd I instancji, że transakcje z podmiotem o nazwie (...) dokonywane były co najmniej od 2004 roku. Transakcje te były również przedmiotem postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez Urząd Kontroli Skarbowej w G., w wyniku którego nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Zauważyć należy, iż oskarżyciel publiczny nie przedstawił uzasadnienia pozwalającego na przyjęcie, że podmiot (...) z całą pewnością nie działał za pośrednictwem przedstawicieli. Oskarżyciel nie przedstawił również okoliczności, które pozwalają na zaprezentowanie tezy, że wywozowe świadectwa zdrowia nie mogły zawierać w zakresie dotyczącym nabywcy, określenia innego nabywcy niż (...). Nie istnieje przecież zakaz sprzedaży towarów od momentu ich zakupu na terenie Polski do momentu ich wywrotowania z terytorium Rzeczypospolitej.

Końcowo podnieść należy, iż wskazana przez oskarżyciela uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku sygn. akt IKZP 19/12 dotyczy zupełnie innych kwestii niż to, czy art. 62§2kks w zw. z art. 62§1kks dotyczy sytuacji, w których sprawca godzi w obowiązki podatkowe.

Rzecz bowiem w tym, iż stypizowane w rozdziale 6 kks czyny stanowią jedynie takie zachowania, które godzą w obowiązek podatkowy. Tam natomiast, gdzie wystawienie nierzetelnej faktury w ogóle nie godzi w żaden obowiązek podatkowy, nie można mówić o zaistnieniu czynu określonego w art. 62 § 2 KKS. Takie też stanowisko prezentowane jest w licznych judykatach (por: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - z 2015-02-23- „wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona art. 62 § 2 KKS, gdy chodzi o uniknięcie lub zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy” (...), Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lutego 2014 r., w sprawie IV KK 426/13, stwierdził jednoznacznie - „Wystawienie nierzetelnej faktury realizuje znamiona art. 62 § 2 KKS, gdy chodzi o uniknięcie lub zmniejszenie podatku, a więc gdy czyn godzi w obowiązek podatkowy. Jeśli natomiast działanie figuruje (pozurowuje) powstanie takiego obowiązku, to nie może być mowy o wystawieniu nierzetelnej faktury w rozumieniu art. 62 § 2 KKS, lecz jest to zachowanie wyczerpujące znamiona art. 271 § 1 KK”).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, stwierdzić należy, iż oskarżeni nie mogli popełnić zarzucanego mu czynu z art. 62§2kks, gdyż wystawiając faktury nie godzili w żaden obowiązek podatkowy.

Z tych względów, niezależnie pozostałych zarzutów oskarżyciela, uprawniona była konstatacja Sądu I instancji, iż oskarżeni nie wyczerpali znamion czynu z art. 62§2kks.

Ad. VII, VIII i IX:

Oдноśnie czynu z punktu XV aktu oskarżenia, prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że Zakład Produkcji (...) w J. spełniał wymagania weterynaryjne przewidziane przez prawo krajowe i wspólnotowe dla tego rodzaju działalności, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena materiału dowodowego w tym opinii biegłego Z. D. wskazuje, że zakład ten nie spełniał wielu podstawowych wymagań weterynaryjnych i sanitarnych określonych w Rozporządzeniu (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 3 października 2002 roku ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Oдноśnie czynu z punktu XV, XVIII, XXI, XXIII aktu oskarżenia, prokurator zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 201kpk i art. 366§1kpk przez nie uwzględnienie tez i wniosków opinii biegłego Z. D. oдноśnie nie spełnienia przez Zakład Produkcji (...) w J. warunków weterynaryjnych i sanitarnych określonych w rozporządzeniu (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi oraz niedopełnienia obowiązków wynikających z ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku o Inspekcji Weterynaryjnej przez R. S. (1) i A. T. (2), bez wskazania powodów i motywów ich nieuwzględnienia oraz bez wywołania opinii innego biegłego z tego zakresu.

Oдноśnie czynów z pkt. XV, XVI, XVII, XVIII, XXI, XXIII aktu oskarżenia – obrazę przepisu prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424§1 pkt. 1kpk poprzez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie co do tego, że Zakład Produkcji (...) w J. spełniał wymagania weterynaryjne i sanitarne dla tego rodzaju zakładów i działalności określone w Rozporządzeniu (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi oraz, że w tym zakładzie realizowano proces przetwarzania produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na surową karmę dla zwierząt domowych.

Zarzuty te nie są zasadne.

Ocena opinii biegłego Z. D. zaprezentowana przez Sąd Okręgowy nie budzi zastrzeżeń. Skarżący nie wykazał, aby dokonując oceny tej opinii w zestawieniu do innych dowodów, Sąd I instancji uchybił zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy, bądź doświadczenia życiowego. Taka zaś ocena dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, dopóki konkretne zarzuty w odniesieniu do przytoczonych zasad jej nie podważą.

Wbrew temu, co podnosi oskarżyciel publiczny, Sąd I instancji kwestionując opinię biegłego Z. D., nie był zobowiązany treścią art. 201kpk do wywołania kolejnej opinii. Za trafnością rozumowania Sądu Okręgowego przemawiają bowiem inne dowody, które przeciwstawione opinii Z. D., wskazują na słuszność wyprowadzonego wniosku, iż oskarżeni nie popełnili czynów im zarzucanych.

Trafnie Sąd I instancji zauważa, iż Zakład (...) uzyskał zatwierdzenie w formie decyzji administracyjnej stwierdzającej spełnienie wymagań głównie art. 18 Rozporządzenia (WE) nr 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady. Zakład ten spełniał wszelkie wymagane warunki weterynaryjne - takie jak lokalizacyjne, techniczne, technologiczne, sanitarne. Zakład ten pozostawał pod kontrolą służb weterynaryjnych i co istotne, żaden z uprawnionych organów administracji weterynaryjnej – tj. Główny Inspektorat Weterynarii w W., ani Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w K. dysponując informacją o wydanej decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w J., nie stwierdziły żadnych naruszeń prawa weterynaryjnego. Inspekcja weterynaryjna prowadziła kontrole kompleksowe- okresowe (ze strony Powiatowego jak i Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii) oraz kontrole wrywkowe. Miały one miejsce przy dostarczaniu surowca jak i przy wysyłkach. Zakład posiadał procedurę postępowania z ubocznymi produktami nie spełniającymi wymogów

jako surowiec do produkcji karmy i stosował je w praktyce, przekazując niezdatny surowiec do utylizacji (zakład posiadał stosowaną na tą okoliczność dokumentację). Taką samą ocenę w liście kontrolnej SPIWET dokonał inspektor Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w K. podczas przeprowadzonej kontroli. Myli się przy tym skarżący, iż organy sprawując funkcje nadzorcze, opierały się wyłącznie na żądanych informacjach. W dniu 28 listopada 2006 roku została bowiem przeprowadzona kontrola na miejscu w Zakładzie przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w K. i nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Istotne jest, iż kontrola ta bezpośrednio poprzedziła oględziny zakładu wykonane przez opiniującego Z. D..

W okresie od grudnia 2005 roku do lipca 2006 roku działalność zakładu nie stwarzała zagrożenia epizootycznego czy też epidemiologicznego. Wniosek ten jest trafny w świetle pism (...) Państwowego Inspektora Sanitarnego w R. i (...) Lekarza Weterynarii w K.. Ponadto wyniki badań laboratoriów z Zakładu (...) w K. oraz Państwowego Instytutu (...) w P. potwierdziły właściwą jakość zdrowotną surowców i produktów pochodzących z zakładu (...). Fakt ten znalazł też potwierdzenie we wskazanej przez Sąd Okręgowy opinii sporządzonej przez O. & W., w której stwierdzono: „przedstawione wyniki badań mikrobiologicznych w/w towaru są zgodne z kryteriami bezpieczeństwa żywności określonymi w Rozporządzeniu Komisji WE nr 2073/2005, co oznacza, że towar jest bezpieczny pod kątem mikrobiologicznym i może być wykorzystywany na pasze dla zwierząt”.

Przypomnieć zaś należy, iż odpowiedzialność za czyn opisany w art. 77 pkt. 1 ustawy o ochronie zdrowia ponosi ten, kto prowadząc działalność nadzorowaną, nie spełnia wymagań weterynaryjnych i przez to powoduje zagrożenie epizootyczne lub epidemiologiczne. Przy czym wspomniane zagrożenie epizootyczne lub epidemiologiczne nie może być potencjalne, pośrednie, a o takim właśnie zagrożeniu opiniuje biegły Z. D.. Wobec przywołanych wyników badań laboratoriów z Zakładu (...) w K. oraz Państwowego Instytutu (...) w P. oraz opinii sporządzonej przez O. & W., wykluczyć należy, aby działalność zakładu (...) w omawianym okresie stwarzała, więc zagrożenie epizootyczne lub epidemiologiczne w rozumieniu ustawowym.

Myli się skarżący, twierdząc, iż Sąd I instancji nie wskazał dowodów potwierdzających, iż Zakład (...) spełniał wymagania sanitarne i weterynaryjne dla tego rodzaju zakładów.

Uważana lektura ustaleń stanu faktycznego przyjętych przez Sąd I instancji oraz dalszych rozważań, nie pozostawia w tym względzie wątpliwości. Sąd przywołał bowiem wymienione wyżej stanowisko Głównego Inspektoratu Weterynarii w W. oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w K., które to organy dysponując informacją o wydanej decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w J., nie stwierdziły żadnych naruszeń prawa weterynaryjnego (por. k. 9551-9552).

Odnosząc się zaś do twierdzeń skarżącego, iż Sąd I instancji nie wskazał dowodów wskazujących, że w zakładzie (...) realizowano proces przetwarzania produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na surową karmę dla zwierząt domowych, to w kontekście rozważań przeprowadzonych przez Sąd, twierdzenia te uznać należy za chybione.

Sąd Okręgowy trafnie podnosi, cytując przepisy rozporządzenia nr 1774/2002 i dyrektywy 97/98/ WE, iż produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego kierowane są do zakładu, który gwarantuje, że produkty te zostaną użyte jedynie w celu produkcji karmy dla zwierząt i nie opuszczą zakładu bez przetworzenia do bezpośredniego użycia. Przy czym w przypadku surowej karmy dla zwierząt domowych produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego w istocie nie są poddawane żadnemu przetworzeniu przed bezpośrednim użyciem. Jak też wyjaśnił Główny Lekarz Weterynarii „surowce do produkcji karmy dla zwierząt mogły być stosowane bezpośrednio jako karma dla zwierząt, jak i przetworzone celem uzyskania wyższych walorów odżywczych” (art. 48 rozporządzenia nr 1774/2002) .

Słusznie jednak Sąd I instancji zauważa, iż cytowany przepis dotyczy sytuacji, kiedy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego skierowane miałyby zostać do bezpośredniego użycia. Natomiast przepis ten nie dotyczy sytuacji, kiedy (tak jak w realiach sprawy niniejszej), produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego opuszczają zakład w celu wywozu do państwa trzeciego, lecz nie do bezpośredniego użycia na terytorium Unii Europejskiej.

Prawidłowe jest też ustalenie Sądu Okręgowego, iż partie towaru przed załadunkiem- ale w zależności od żądania nabywców i w celu wywozu do państwa trzeciego, były przepakowywane i porcjowane – co polegało na wypakowaniu

mięsa z kartonów i ułożeniu na drewnianych paletach oraz ponownemu ofoliowaniu. Następnie palety były znakowane – poprzez umieszczenie napisu „surowce przeznaczone wyłącznie na karmę dla zwierząt” wraz z adresem firmy (...). Zakład dokonywał „przetwarzania” w oparciu o normy przetwarzania karmy dla zwierząt domowych określone w załączniku VIII rozdział II lit. B pkt. 5, czyli zajmował się wytwarzaniem surowej karmy dla zwierząt („surowa karma dla zwierząt domowych oznacza pokarm dla zwierząt domowych, którego nie poddano żadnemu innemu procesowi konserwującemu niż schładzanie, zamrożenie lub szybkie zamrożenie w celu utrzymania właściwego stanu”). Powyższe ustalenie wynika zaś z zeznań zatrudnionych w zakładzie (...) pracowników oraz kierowców towar odbierających (por. zeznania A. S. k. 1443-1445, który stwierdził, że pudła folowali i układali na paletach, zbieżne z nimi zeznania S. K. – (...) - (...), W. I. – k. 1451-1452, P. S. – k. 1461- 1463).

Trafna jest także analiza Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim dotyczy wydania decyzji z dnia 30 grudnia 2005 roku przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w J. R. S. (1). Wydana decyzja nr (...) o zatwierdzeniu Zakładu Produkcji (...) wskazywała na możliwość wytwarzania karmy dla zwierząt domowych i nie ograniczała zakresu tego zatwierdzenia jedynie do produkcji komponentów surowej karmy dla zwierząt domowych. Organ zwierzchni Wojewódzki Lekarz Weterynarii ani pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii nie wnosili zastrzeżeń co do tej decyzji. Musieli zaś zapoznać się z dokumentacją tego zakładu, w tym ze schematem produkcji komponentów i procesem technologicznym (k. 523-544), który nie budził ich wątpliwości co do typu zatwierdzonego zakładu. Zakład (...) prowadził działalność w zakresie wytwarzania karmy dla zwierząt. Warunki wytwarzania reguluje art. 18 rozporządzenia nr 1774/2002. Zakład posiadał możliwości i taki przedłożył schemat procesu produkcyjnego pełnego wytwarzania tj. uzyskania gotowego produktu, surowej karmy dla zwierząt.

W trakcie kontroli z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii, nie zostało stwierdzone, aby przy wydawaniu tej decyzji zostały naruszone przepisy prawa weterynaryjnego.

Także i kontrola 28 listopada 2006 roku zakładu (...) przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w K. nie wykazała nieprawidłowości, także w zakresie obowiązków nadzorczych nad tym zakładem pełnionych przez R. S. (1) i A. T. (2). Przeprowadzone kontrole inspektorów z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii nie wykazały żadnych uchybień.

Tym się kierując, Sąd I instancji – nie podzielił opinii biegłego Z. D.. Jako, że stanowisko to w sposób wystarczający umotywowował, wskazując przy tym na dowody, które poddał analizie i nie przekraczając granic swobodnej oceny tych dowodów, to znalazło ono akceptację Sądu Apelacyjnego. Uzupełniająco dodać jedynie należy, iż nadzór nad tym zakładem sprawowany przez lekarzy weterynarii R. S. (1) i A. T. (2) odbywał się poprzez kontrole okresowe, doraźne i wyrywkowe według ustalonego harmonogramu. Lekarz weterynarii nie był zaś zobowiązany do kontroli każdego załadunku, czy też pobierania próbek do badań laboratoryjnych za każdej partii towaru przywiezionej, czy wywożonej z terenu Zakładu (...). Biorąc pod uwagę specyfikę produkcji tego zakładu oraz wysyłkę ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego wyłącznie mrożonych, R. S. (1), przyjął częstotliwość kontroli co najmniej jeden raz w roku - kontrolę kompleksową, kontrole wyrywkowe przy przyjęciu surowca i wysyłce towaru z zakładu oraz kontrole interwencyjne (doraźne). Sposób prowadzenia nadzoru w tym zakładzie i z przyjętą częstotliwością nie był kwestionowany w trakcie przeprowadzania kontroli ze szczebla Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii.

Na marginesie jedynie dodać należy, iż sposób sformułowania zarzutu obrazy art. 424kpk – jako obrazy przepisów prawa procesowego mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, budzi wątpliwości.

Z tych względów opisane w punkcie VII- IX zarzuty apelacyjne nie mogły być uwzględnione.

Ad. X:

Odnosnie czynów z pkt. XXII, XXIV, XXVI aktu oskarżenia – prokurator zarzucił obrazę przepisu prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424§1 pkt. 1kpk przez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie co do tego, że R. S. (1), A. T. (2) i W. N. (1) swoimi zachowaniami opisanymi

w tych zarzutach nie ułatwili (nie pomogli) popełnieniu przestępstwa przemytu towaru i usunięcia towaru spod dozoru celnego.

Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w zakresie czynów zarzucanych R. S. (1), A. T. (2) i W. N. (1) odwołał się do wcześniejszych swoich rozważań.

Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje. Odnosząc je do treści zarzutów apelacyjnych, należy przywołać analogiczne argumenty, które Sąd odwoławczy zaprezentował we wcześniejszej części uzasadnienia, a ich powielanie byłoby zbędne (por. ad. IV i ad.V).

Ad. XI i XII:

Oдноśnie czynu z pkt. XXV aktu oskarżenia – prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że W. N. (1) nie miał świadomości tego, że dostarczając kopie dokumentów weterynaryjnych Granicznemu Lekarzowi Weterynarii w K. W. T. (1) udzielał mu pomocy do popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, w szczególności okoliczność, że kopie tych dokumentów dostarczał poza oficjalnym obiegiem dokumentów istniejącym pomiędzy Powiatowym Inspektorem Weterynarii w J. a G. Inspektorem Weterynarii w K., wskazują, że co najmniej godził się na taką pomoc.

Ponadto odnośnie tego samego czynu, postawił zarzut obrazy przepisu prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424§1 pkt. 1kpk poprzez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, co do tego, że oskarżony ten nie miał świadomości tego, że dostarczając W. T. (1) do GIW w K. kopie dokumentów weterynaryjnych będących w posiadaniu PIW w J. (w postaci świadectw weterynaryjnych) udzielał mu pomocy do popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy.

Zarzuty wyżej opisane w punkcie XI i XII apelacji zostaną omówione łącznie, gdyż dotyczą tej samej materii, tej samej osoby oskarżonego.

Prokurator twierdzi zatem, iż sąd I instancji nie przedstawił dowodów wskazujących, iż W. N. nie miał świadomości, w jakim celu posłużą W. T. dostarczanie dokumenty w postaci świadectw weterynaryjnych. Tyle tylko, iż to na oskarżyciela spoczywał obowiązek wykazania, iż W. N. (1) dostarczając W. T. świadectwa weterynaryjne, działał w zamiarze, aby W. T. popełnił przestępstwo poświadczenia nieprawdy, albo co najmniej godził się z tym, iż takie przestępstwo W. T. popełni.

Jedynym dowodem, który w przekonaniu oskarżyciela miałby potwierdzać tezę oskarżenia, nieuwzględnionym przez Sąd I instancji, to przekazywanie tychże dokumentów „poza obiegiem”, dokumentów, które oskarżony miał znajdować obok kserokopiarki.

Jeśli nawet okoliczności, w jakich miał W. N. pozyskiwał te dokumenty, budzi wątpliwości, to zważyć należy, iż nie były one drukami „ściślego zarachownia”, dokumentami objętymi „klauzulą tajności”, a których przekazywanie wymagałoby nadzwyczajnych działań podjętych przez oskarżonego „poza obiegiem”.

Sposób i okoliczności, w jakich W. N. dostarczał W. T. świadectwa weterynaryjne bynajmniej nie dowodzą, jak to argumentuje oskarżyciel, działania w zamiarze bezpośrednim, albo co najmniej ewentualnym udzielenia pomocy W. T. - do popełnienia – konkretnego przestępstwa- poświadczenia nieprawdy.

Zważywszy ponadto na fakt, iż W. T. nie działał w zamiarze popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy, a jak sam wyjaśnił – był to jego błąd w zapisie na kwestionowanych dokumentach, który to błąd uświadomił sobie podczas przesłuchania – to tym bardziej nie sposób przypisać W. N. czynu mu zarzucanego w punkcie XXV aktu oskarżenia. Innymi słowy - W. N. musiałby mieć świadomość tego, iż W. T. sporządzając dokument zamierza poświadczyć w nim

nieprawdę i po drugie – musiałby powziąć zamiar udzielenia pomocy w popełnieniu tego przestępstwa, albo też godzić się z tym, że dostarczając świadectwa weterynaryjne w ten sposób udzieli pomocy W. T. do poświadczenia nieprawdy w dokumencie.

Takich ustaleń Sąd Okręgowy nie poczynił, słusznie wywodząc, iż materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie W. N. „świadomości” udzielenia pomocy W. T. w popełnieniu przestępstwa poświadczenia nieprawdy.

Ad. XIII:

Odnosnie czynów z pkt. XXVII, XXVIII, XXIX, XXX aktu oskarżenia apelacji oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że zachowanie agentów celnych P. D. i E. K. nie wyczerpywały znamion przestępstwa wyłudzenia od funkcjonariuszy celnych poświadczenia nieprawdy, gdyż produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego sprowadzane z USA do Polski celem przetworzenia na karmę dla zwierząt nie mogły zostać objęte procedurą przetworzenia pod kontrolą celną, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, w szczególności okoliczność, iż przedmiotowe produkty nie mogły być zgłoszone i dopuszczone do obrotu przed ich przetworzeniem na karmę dla zwierząt, wskazuje, że zachowanie obojga wymienionych oskarżonych było nieprawidłowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że w realiach rozpatrywanej sprawy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego nie mogły zostać objęte procedurą celną przetworzenia pod kontrolą.

Na podstawie art. 551 ust. 1 rozporządzenia Komisji (EWG) nr 2454/93 z dnia 2 lipca 1993 roku ustanawiającego przepisy w celu wykonania rozporządzenia Rady (EWG) nr 2913/92 ustanawiającego Wspólnotowy Kodeks Celny, ustalenia dotyczące przetwarzania pod kontrolą celną mają zastosowanie do towarów, których przetworzenie prowadzi do powstania produktów podlegających niższej kwocie należności przywozowych niż ta, która jest stosowana do towarów przywożonych.

W sprawie niniejszej do przywożonych produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego stosowana była stawka celna w wysokości 0%.

Przetworzenie nie mogło zatem w żaden sposób doprowadzić do powstania produktu podlegającego niższej kwocie należności niż ta, która została zastosowana do towarów przywożonych. Analogiczne uwagi poczynił B. L. (k. 15579). Zeznał on, iż - procedura przetwarzania pod kontrolą nie była obowiązkiem, lecz prawem zgłaszającego. O zgłaszaniu do tej procedury, decydowały, jak twierdził, powody finansowe, wysokie należności celno - podatkowe ciężące na towarze, których importer wiedząc, że towar zostanie wywieziony za granicę –nie chce ponosić. Po konsultacjach w Urzędach Celnym i Izbie Celnej w P. oraz Ministerstwem Finansów, uznano, że taryfikacja pierwotna przyjęta w sprawie niniejszej okazała się więc być prawidłowa.

Oskarżyciel nie odniósł się do opisanych wyżej przesłanek zastosowania procedury celnej przetworzenia pod kontrolą.

Z prawidłowych zaś ustaleń Sądu I instancji wynika, że zgłoszenia celne były przedmiotem kontroli organów celnych po dokonaniu zwolnienia towarów – na podstawie art. 78 rozporządzenia 2913/92. Przeprowadzone następnie postępowanie administracyjne zostało zakończone decyzjami o umorzeniu postępowania. Zgodność z prawem decyzji administracyjnych organów celnych została następnie poddana kontroli Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, a w części przypadków Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Oskarżyciel publiczny pomija w swoich argumentach istotną okoliczność, a mianowicie, że wyroki sądów administracyjnych wskazują, iż po kontroli zgłoszenia celnego, organ celny zobowiązany jest do podjęcia działań w celu uregulowania sytuacji towaru, jeśli uzyska nowe dane, tj. inne niż podane w zgłoszeniu celnym. Przy czym jeśli są to dane mające wpływ na wysokość kwoty wynikającej z długu celnego lub na zastosowaną procedurę celną, wydaje stosowną decyzję. Jeśli natomiast są to dane takiego wpływu niemające, wydaje postanowienie. W przypadku braku stwierdzenia podstaw do zmiany jakichkolwiek danych zawartych w zgłoszeniu celnym, obowiązujące przepisy

nie przewidują możliwości pozytywnego stwierdzenia braku podstaw do zmiany. Nie jest przewidziana konstrukcja umożliwiająca w postępowaniu celnym wszczętym z urzędu, wydania decyzji odmownej lub uznania zgłoszenia celnego za prawidłowe. Wobec tego umorzenie tego postępowania uznać należy za prawidłowe.

Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie za trafne stanowiska Sądu Okręgowego, że wszystkie zapisy zawarte w zgłoszeniach celnych wymienionych w treści aktu oskarżenia są prawidłowe, w tym również zapisy w polach 31 i 37.

Sąd Apelacyjny podziela także pogląd Sądu I instancji, że odstępstwo od zasady samodzielności jurysdykcyjnej wyraża się nie tylko w konieczności respektowania konstytucyjnego orzeczenia sądu cywilnego, ale także decyzji administracyjnej. Jeśli konkretna sytuacja prawna może być ukształtowana wyłącznie orzeczeniem sądu lub orzeczeniem organu administracji, a orzeczenia takiego brak, to sąd karny musi brać pod uwagę przy rozpoznawaniu sprawy karnej wynikające z tego faktu konsekwencje (por. wyrok SN z dnia 1 października 2009 roku, w sprawie IVK 455/08).

Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (art. 8§1kpk) nie uprawna do dokonywania dowolnych ustaleń w zakresie obowiązku podatkowego. Skoro ustalenie istnienia takiego obowiązku (bądź braku powinności) oraz wysokości podatku należy do organów skarbowych pod kontrolą sądu administracyjnego, to zapadające w odnośnym postępowaniu decyzje należy traktować jako rozstrzygnięcia „kształtujące stosunek prawny” (art. 8§2kpk) i uznawać za wiążące w postępowaniu karnym (wyrok SA w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2000 roku w sprawie IIAKa 32/00).

Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela wcześniejsze stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, iż „w sytuacji, gdy decyzje podatkowe mają decydujące znaczenie dla ustalenia istnienia zobowiązania podatkowego, czy jego wysokości, rodzą po stronie podatnika określone skutki finansowe, zapadają w trybie odrębnych przepisów, przewidujących ich instancyjną kontrolę, w tym nadzwyczajny środek zaskarżenia, to należy je traktować jako rozstrzygnięcia „kształtujące stosunek prawny” w rozumieniu art. 8§2kpk (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17. 06. 2009 roku w sprawie IIAKz 334/09).

Podobnie też Sąd Apelacyjny w Białymstoku - „konieczność uwzględnienia treści orzeczenia sądu administracyjnego przez sąd karny może być konsekwencją tego, że orzeczenie to kształtuje konieczny element stanu faktycznego, decydujący o bycie przestępstwa lub wykroczenia. Jeśli konkretna sytuacja prawna została ukształtowana orzeczeniem sądu administracyjnego, to sąd karny musi brać pod uwagę przy rozpatrywaniu sprawy karnej wynikające z tego faktu konsekwencje” (wyrok SA w Białymstoku z dnia 6. 11. 2013 roku w sprawie IIAKo 100/13).

Także w doktrynie wskazuje się, że ani finansowy organ postępowania przygotowawczego, ani też sąd karny nie mogą we własnym zakresie, na potrzeby postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, dokonać określenia wysokości takiego podatku, a w konsekwencji sporządzić akt oskarżenia (por. M. Charkiewicz, Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego na gruncie art. 54 i art. 56 ustawy – Kodeks karny skarbowy – rzeczywistość znana i nieznaną, Prawo i Podatki 2012, Nr 12, s. 18–24; J. Grajewski, S. Steinborn, w: L.K. Paprzycki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2013, s. 72).

Wprawdzie znane jest Sądowi Apelacyjnemu także i przeciwne stanowisko prezentowane w doktrynie, iż w kompetencji sądu jest ustalenie kwoty uszczuplonej należności podatkowej, zaś decyzji podatkowej sądy nie powinny traktować jako prejudykatu warunkującego prowadzenie postępowania (prok. I Pr. Z 2012 roku Nr 11, s. 9, z 2014 roku Nr 1, str. 110-111), ale jak trafnie się też przyjmuje: „zobowiązanie podatkowe jest skonkretyzowanym obowiązkiem podatkowym. Sąd karny nie ma kompetencji dla określenia zobowiązania podatkowego”. W konsekwencji wskazuje się, i słusznie, że "pomiędzy wymagalnym zobowiązaniem podatkowym określonym w decyzji podatkowej a pojęciami uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie podatku, należności publicznoprawnej i pokrewnymi w kontekście wyczerpania znamion konkretnych przestępstw karnoskarbowych nie istnieje zależność tego rodzaju, że to pierwsze wypełnia konieczną treścią pozostałe" (por. J. Duży, Kompetencja sądu karnego, s. 115; G. Łabuda, Zawieszenie postępowania karnego skarbowego ze względu na prejudykat, Prok. i Pr. 2011, Nr 3, s. 81 i n.).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w realiach rozpatrywanej sprawy objęcie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego procedurą celną dopuszczenia do obrotu, w żaden sposób nie było uzależnione od ich przetworzenia.

W szczególności nie istnieje przepis ustawowy, który przewidywałby zakaz objęcia procedurą celną dopuszczenia do obrotu produktu ubocznego pochodzenia zwierzęcego przed jego przetworzeniem.

Sąd Apelacyjny nie podziela bowiem argumentu oskarżyciela, iż taki zakaz należy upatrywać w obowiązku zastosowania dokumentu T5. Myli się skarżący, iż karta kontrolna T5 miała gwarantować, iż przed przetworzeniem, towar nie zostanie objęty procedurą dopuszczenia do swobodnego obrotu. Organ celny miejsca przeznaczenia przesyłki w J. dysponował m. in. oświadczeniem Powiatowego Lekarza Weterynarii w J. o wyrażeniu zgody na przerób konkretnej opisanej partii towaru, ze stwierdzeniem, iż przerób ten będzie dokonywany w zakładzie (...). To oznacza, iż mimo braku karty kontrolnej T5, informacja dla funkcjonariusza celnego w J. była jednoznaczna – towar ma być do dopiero przetworzony.

Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 roku o weterynaryjnej kontroli granicznej, przesyłkę produktów, która jest nadzorowana przez granicznego lekarza weterynarii od granicznego posterunku kontroli, przez który zostaje wprowadzona, do miejsca jej przeznaczenia, przewozi się zgodnie z następującymi warunkami: przesyłka zostaje wysłana z granicznego posterunku kontroli, do którego wcześniej przybyła, do miejsca przeznaczenia pod nadzorem urzędowego lekarza weterynarii w szczelnych pojazdach lub kontenerach zaplombowanych przez właściwą władzę lub urzędowego lekarza weterynarii w granicznym posterunku kontroli; przesyłka, o której mowa w art. 18 ust. 1 pkt. 3, pozostaje pod dozorem celnym do czasu dotarcia do miejsca przeznaczenia, zgodnie z procedurą T5, określoną w przepisach odrębnych oraz otrzymania weterynaryjnego świadectwa przekroczenia granicy zawierającego potwierdzenie jej przeznaczenia oraz jeżeli to konieczne, określającego zamierzony proces jej przetworzenia; graniczny lekarz weterynarii, za pośrednictwem elektronicznego systemu wymiany informacji ANIMO, informuje urzędowego lekarza weterynarii nadzorującego miejsce przeznaczenia tej przesyłki o pochodzeniu tej przesyłki i jej przeznaczeniu.

Zgodnie z dyspozycją art. 19 ust. 2 ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, osoba odpowiedzialna za zakład przeznaczenia przesyłki produktów lub w przypadkach określonych w przepisach Unii Europejskiej za magazyn, gdzie przesyłka jest składowana przed dostarczeniem do zakładu, informuje powiatowego lekarza weterynarii odpowiedzialnego za ten zakład lub magazyn o przybyciu przesyłki produktów do miejsca jej przeznaczenia. Powiatowy lekarz weterynarii w terminie 15 dni od dnia przybycia przesyłki powiadamia o tym fakcie urzędowego lekarza weterynarii w granicznym posterunku kontroli, przez który przesyłka została wprowadzona.

Przepis art. 19 ust. 1 pkt. 2 ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej w sposób wyraźny przewiduje, że procedura T5 dotyczy wyłącznie przewozu przesyłki produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego od granicznego punktu kontroli do miejsca przeznaczenia.

W konsekwencji procedura T5 kończy się w momencie dotarcia przesyłki do miejsca przeznaczenia oraz przedstawienia weterynaryjnego świadectwa przekroczenia granicy (CVED) powiatowemu lekarzowi weterynarii odpowiedzialnemu za miejsce przeznaczenia.

Karta kontrolna T5 nie jest, więc dokumentem stricte celnym. Jest ona wykorzystywana do wielu celów i stanowi dla danego organu (w tym przypadku – organu inspekcji weterynaryjnej), potwierdzenie, iż towar otrzymał właściwe przeznaczenie (w tym przypadku dotarł do zakładu przetwórczego). W sytuacji zatem, gdy istnieją krajowe procedury kontrolne, karta T5 nie ma charakteru obligatoryjnego. Wynika to z faktu, iż dokument ten jest dokumentem stricte kontrolnym i w przypadku, gdy istnieją inne zasady kontroli, nie jest zasadnym ich powielenie. Krajowe procedury kontrolne określone są w przepisach ustawy o granicznej kontroli weterynaryjnej a nadzór nad przesyłką sprawuje graniczny lekarz weterynarii. Zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt. 3 tej ustawy graniczny lekarz weterynarii, za pośrednictwem elektronicznego systemu wymiany informacji ANIMO, informuje urzędowego lekarza nadzorującego miejsce przeznaczenia przesyłki o pochodzeniu tej przesyłki i jej przeznaczeniu. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 4 ustawy, powiatowy lekarz weterynarii dokonuje regularnych kontroli w celu zapewnienia, że przesyłki dotarły do

zakładu przeznaczenia, w szczególności poprzez kontrolę rejestru dostaw. W przypadku więc zastosowania procedury określonej w art. 19 ust. 1 pkt. 3, ust. 3 i 4w/w ustawy cel w postaci nadzoru nad przesyłką przez właściwego urzędowego lekarza weterynarii zostanie osiągnięty pomimo braku karty T5.

Tym samym procedura T5 pozostaje bez wpływu na zastosowanie procedury celnej dopuszczenia do obrotu - po dotarciu przesyłki do miejsca przeznaczenia. (por. zeznania P. Ż.).

Podkreślić zaś w tym miejscu należy, iż w realiach sprawy niniejszej bezsporne jest, iż wszystkie przesyłki wysłane z granicznego posterunku kontroli z G. dotarły do miejsca przeznaczenia – do J., o czym zawiadomiono właściwego powiatowego lekarza weterynarii.

Ad. XIV:

Odnosnie czynów z pkt. XXVII, XXVIII, XXIX, XXX aktu oskarżenia prokurator zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8§1 i 2kpk, poprzez przyjęcie, że decyzje administracyjne organów celnych umarzające postępowania celne w przedmiocie określenia kwot długu celnego przesądzają o prawidłowości złożonych zgłoszeń celnych, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prawa procesowego wskazuje, że powyższe decyzje organów celnych są wiążące dla sądu karnego tylko, co do tego, że nie ma długu celnego.

Sformułowany przez oskarżyciela publicznego zarzut w punkcie XIV jawi się jako niezrozumiały, stanowi próbę nadania decyzjom administracyjnym znaczenia innego niż w rzeczywistości.

Przed wszystkim decyzje administracyjne organów celnych w sprawie niniejszej w żaden sposób nie stwierdzają, że „nie ma długu celnego”.

Na podstawie art. 201 ust. 1 rozporządzenia 2913/92 dług celny powstaje w wyniku dopuszczenia do obrotu towaru podlegającego należnościom przywozowym.

Zgodnie z dyspozycją art. 201 ust. 2 rozporządzenia 2913/92 dług celny powstaje w chwili przyjęcia zgłoszenia celnego.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy niewątpliwie dług celny powstał.

Odróżnić bowiem należy kwestię powstania długu celnego oraz kwestię zastosowania in concreto stawki w wysokości 0%. Innymi słowy zastosowanie stawki 0% nie oznacza, że dług celny nie powstał.

Wniosek taki płynie także z uzasadnień decyzji administracyjnych Dyrektora Izby Celnej w P., w których stwierdzono między innymi, że brak podstaw prawnych do zmiany klasyfikacji taryfowej skutkuje brakiem możliwości zmiany kwoty długu celnego.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że postępowanie administracyjne organów celnych obu instancji dotyczyło bezspornie kwoty długu celnego.

Powstanie długu celnego nie miało jednak w realiach rozpatrywanej sprawy charakteru abstrakcyjnego, lecz wiązało się z dopuszczeniem do obrotu towaru podlegającego należnościom celnym.

Tym samym decyzje administracyjne organów celnych dotyczyły również kwestii prawidłowości zastosowania procedury celnej dopuszczenia do obrotu. Sam przecież oskarżyciel powiada, że gdyby towar był należycie zaklasyfikowany (do stawki 2 WTC), to podlegałby procedurze celnej przetworzenia pod kontrolą, gdyż zastosowanie 0% stawki długu celnego byłoby uzależnione od wcześniejszego przetworzenia tegoż towaru.

Końcowo ponownie zauważyć należy, że w orzeczeniach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie wydanych w wyniku sądowej kontroli decyzji administracyjnych organów celnych stwierdzono, że po kontroli zgłoszenia celnego, organ celny podejmuje działania w celu uregulowania sytuacji prawnej towaru. Jeśli uzyska nowe

dane, to jest inne, niż podane w zgłoszeniu celnym, przy czym jeśli są to dane mające wpływ na wysokość kwoty wynikającej z długu celnego lub zastosowaną procedurę celną, wydaje stosowną decyzję. Jeśli natomiast są to dane takiego wpływu niemające, wydaje postanowienie. W przypadku braku stwierdzenia podstaw do zmiany jakichkolwiek danych zawartych w zgłoszeniu celnym, zasadne jest natomiast umorzenie postępowania wszczętego z urzędu.

Ad. XV:

Odnosnie czynów z pkt. XXXI i XXXVI aktu oskarżenia, oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym przyjęciu, że J. K. (2) i A. B. nie dopuściły się wyłudzenia poświadczenia nieprawdy od Granicznego Lekarza Weterynarii w G., podczas, gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, w szczególności okoliczność, że jako osoby odpowiedzialne za przesyłkę w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt. e Dyrektywy Rady 97/78/WE z dnia 18 grudnia 1997 roku ustanawiającej zasady regulujące organizację kontroli weterynaryjnej produktów wprowadzonych do Wspólnoty z państw trzecich, miały obowiązek przedstawienia prawidłowych i rzetelnych dokumentów towarzyszących przesyłkom odprawianego mięsa, czego nie dopełniły.

Zarzut ten zarówno od strony formalnej jak i merytorycznej nie jest zasadny.

Wskazana w zarzucie dyrektywa Rady 97/78/WE z dnia 18 grudnia 1997 r nie mogła obowiązywać oskarżonych J. K. (2) i A. B., gdyż prokurator nie wskazał prawa krajowego, implementującego tą dyrektywę.

Dyrektywy są bowiem szczególnymi aktami prawnymi, które wiążą państwa członkowskie UE, do których są skierowane w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym państwa członkowskiego swobodę wyboru formy i środków prawnych. Dyrektywy, aby były skuteczne w porządku krajowym, muszą być w sposób prawidłowy i terminowy implementowane, muszą być co do zasady wdrożone do porządku prawnego państw członkowskich, aby mówić o skutku prawnym, jaki mają osiągnąć. Przy czym, jeśli dyrektywa nie została prawidłowo implementowana do prawa krajowego, może jedynie przyznawać prawa, nie zaś nakładać obowiązki na jednostkę. Jeśli zaś dyrektywa została prawidłowo implementowana, sądy i organy administracyjne państwa stosują prawo krajowe implementujące dyrektywę, a nie samą dyrektywę (por. „Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej” pod red. Artura Kuś).

Niezależnie od powyższego, to tak opisany i sformułowany zarzut apelacyjny jak w punkcie XV, nie podważa ustaleń Sądu I instancji w zakresie, w jakim sąd ten przyjął, iż osoba odpowiedzialna za przesyłkę nie ma uprawnienia do badania świadectwa weterynaryjnego wystawionego przez urzędowego lekarza weterynarii państwa trzeciego lub decydowania, które świadectwa weterynaryjne są prawidłowe, lecz zobowiązana jest do przedstawienia świadectwa weterynaryjnego w takiej postaci, w jakiej zostało wystawione. Prawidłowość świadectwa weterynaryjnego jest natomiast przedmiotem weterynaryjnej kontroli granicznej.

Oskarżone nie ukrywały świadectw weterynaryjnych, nie ingerowały w ich treść. Zachowanie oskarżonych nie miało charakteru podstępny, lecz realizowały obowiązki nałożone przepisami regulującymi przebieg weterynaryjnej kontroli granicznej.

Ad. XVI:

Odnosnie czynów z pkt. XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVII, XXXVIII aktu oskarżenia, oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że J. K. (2) i A. B. nie dopuściły się wyłudzenia poświadczenia nieprawdy od funkcjonariusza Urzędu Celnego w G. odnośnie zadeklarowania innego miejsca przeznaczenia przesyłek mięsa niż wynikało to z dokumentów towarzyszących przesyłkom i przepisów prawa, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, w tym przede wszystkim brak wystawienia karty kontrolnej T5, spowodowało niemożność skontrolowania postulowanego w dokumentach towarzyszących przesyłkom przetworzenia mięsa na karmę dla zwierząt.

Nie sposób podzielić argumentów opisanych w zarzucie w punkcie XVI apelacji oskarżyciela publicznego. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, oskarżone J. K. (2) i A. B. – nie zadeklarowały innego miejsca przeznaczenia przesyłek.

Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, procedura tranzytu zewnętrznego pozwala na przemieszczenie z jednego do drugiego miejsca znajdującego się na obszarze celnym Wspólnoty towarów nie wspólnotowych – art. 91 rozporządzenia 2913/92.

Na podstawie art. 92 rozporządzenia 2913/92 procedura tranzytu zewnętrznego zostaje zakończona, a obowiązki zobowiązanego spełnione, gdy towary objęte tą procedurą i właściwe dokumenty zostaną przedstawione, zgodnie z przepisami tej procedury w urzędzie celnym przeznaczenia.

Procedura celna wspólnotowego tranzytu zewnętrznego służy do przemieszczania towarów nie wspólnotowych z urzędu celnego wyjścia do urzędu celnego przeznaczenia. Nie ma zatem żadnego znaczenia jakikolwiek zapis w polu 31 zgłoszenia celnego. Opis w polu 31 zgłoszeń celnych o treści „mrożone ćwiartki kurczaka z przeznaczeniem na karmę dla zwierząt, towar nie nadający się do spożycia przez ludzi, towar do złożenia w składzie celnym FH T. (...), nie mógł stanowić podstępnego wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy celnych, skoro oskarżone dołączyły wszystkie niezbędne wymagane dokumenty takie jak świadectwa zdrowia dla produktów pochodzenia zwierzęcego do produkcji karmy dla zwierząt przeznaczonych do wysyłki do Wspólnoty Europejskiej, Wspólnotowe Świadectwa Weterynaryjne dla wwozu i przewozu (CVED), nie ingerując, nie zmieniając treści tych dokumentów. Oskarżyciel wskazał zaś, że z treści załączonych do deklaracji celnych w/w dokumentów wynika, iż opisany w polu 31 towar nie był jednak przeznaczony do złożenia w składzie celnym i był to surowiec do przerobu na surową karmę dla zwierząt. Jeśli więc, jak twierdzi oskarżyciel, takie informacje znajdują się w treści dokumentów, które to dokumenty zostały przedstawione funkcjonariuszom celnym, to nie ma znaczenia inny zapis w polu 31 zgłoszeń celnych. Funkcjonariusze celni zapoznawali się bowiem nie tylko z zapisem w polu 31, lecz także z treścią dołączonych dokumentów. Podstawą wydawanych przez nich decyzji w zakresie stosowanej procedury były przedmiotowe dokumenty.

Innymi słowy, zastosowanie procedury celnej postulowanej w akcie oskarżenia, to jest procedury celnej wspólnotowego tranzytu zewnętrznego, wynikało z treści dokumentów, które nie tylko nie zostały ukryte, lecz przedstawione zostały jako załączniki do zgłoszeń celnych. Organ celny w żaden sposób nie został wprowadzony w błąd, w szczególności poprzez podjęcie podstępnych zabiegów.

Należy zwrócić uwagę na zeznania K. W. (przedstawiciela Ministerstwa Finansów), który stwierdza wręcz, że okazane mu zgłoszenie celne o objęcie procedurą celną wspólnotowego tranzytu zewnętrznego – jest prawidłowe.

Niezależnie od powyższego. oskarżyciel nie był w stanie zakwestionować prawidłowych ustaleń Sądu I instancji w zakresie tego, że procedury celne wspólnotowego tranzytu zewnętrznego zostały zakwalifikowane przez organy celne jako prawidłowe.

Z tych względów brak karty T5 nie mógł i nie spowodował niemożności skontrolowania postulowanego w dokumentach towarzyszących przesyłkom przetworzenia mięsa na karmę dla zwierząt.

Ad. XVII i XVIII:

Odnosnie czynów z pkt. XXXIX i XL aktu oskarżenia, prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że W. R. (1) w Zakładzie (...) wykonywał jedynie obowiązki przynależne magazynierowi Zakładu, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, w szczególności zeznań kierowców samochodów ciężarowych odbierających towar z tego zakładu oraz dokumentów: handlowych (faktury VAT), weterynaryjnych (świadectwa weterynaryjne wywozowe na Ukrainę) i zapisów w zeszycie prowadzonym przez tego oskarżonego wskazują, że W. R. (1) swoim zachowaniem wykraczającym poza zakres czynności magazyniera wyczerpał znamiona zarzucanych mu występów.

W zakresie tych samych czynów, prokurator zarzucił też obrazę przepisu prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424§1 pkt. 1 kpk przez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach, Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie co do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego W. R. (1) nie mogło wyczerpywać znamion przestępstwa umieszczenia na rynku produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego z naruszeniem wymagań weterynaryjnych i pomocnictwa do czynu z art. 86§2kks w zw. z art. 90§1kks.

Odnosząc się do zarzutu opisanego przez oskarżyciela w punkcie XVII, stwierdzić należy, iż skarżący dokonując oceny dowodów, a w szczególności wskazując możliwą inną ich ocenę, nie zakwestionował de facto ustaleń – jakie zaprezentował Sąd Okręgowy, ale z punktu uchybienia zasadom wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Powiada zatem prokurator, iż ocena dowodów w postaci zeznań kierowców samochodów ciężarowych odbierających towar z tego zakładu oraz dokumentów: handlowych (faktury VAT), weterynaryjnych (świadczenia weterynaryjne wywozowe na Ukrainę) i zapisów w zeszycie prowadzonym przez tego oskarżonego, powinna doprowadzić Sąd I instancji do innych ustaleń, do innych wniosków w zakresie odpowiedzialności oskarżonego.

Z tym poglądem oskarżyciela nie sposób się jednak zgodzić. Słusznie Sąd Okręgowy podnosi, iż prowadzony przez W. R. (1) zeszyt, bynajmniej nie potwierdza, aby oskarżony pełnił inne obowiązki niż magazyniera w Zakładzie. W zeszycie zamieszczał bowiem jedynie swoje podręczne zapiski o ilości wydawanego mięsa. Trafnie też sąd I instancji zauważa, iż w ramach obowiązków wykonywał on polecenia przełożonych, zaś wymienione w zarzucie dokumenty temu nie zaprzeczają. Sąd Okręgowy dokonując ustaleń odwołał się do wyjaśnień W. R., a które to wyjaśnienia nie odbiegają od zeznań przywoływanych w apelacji kierowców. Zeznania te nie wskazują, aby W. R. pomagał swoim zachowaniem w popełnieniu przestępstwa z art. 77pkt. 3 Ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt.

Ponadto nie tracą swej aktualności uwagi dotyczące oceny prawnokarnej znamion tego czynu, co także nie pozostaje bez wpływu na trafne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony nie popełnił czynu zarzucanego mi w punkcie XXXIX.

Odnosząc się do zarzutu opisanego w punkcie XVIII, odwołać się należy do argumentów przedstawionych we wcześniejszej części uzasadnienia w punkcie III- V. Argumenty te nie tracą swej aktualności, a ich ponowne przywoływanie byłoby zbędne. Dodać jedynie należy, iż materiał dowodowy w sprawie nie wskazuje, aby pełniąc obowiązki magazyniera w Zakładzie, W. R. miał zamiar, albo co najmniej godził się z tym, że w ten sposób udziela pomocy do umieszczenia mięsa na rynku Unii Europejskiej. Z powodów też opisanych wyżej, słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż oskarżeni, którym, jakoby miał udzielać pomocy W. R., nie działali z zamiarem umieszczenia produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na rynku Unii Europejskiej. Innymi słowy, W. R. nie mógł udzielić pomocy do umieszczenia produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na rynku Unii Europejskiej osobom, które nie działały w takim zamiarze.

Ad. XIX i XX:

Oдноśnie czynu z pkt. XLII aktu oskarżenia, prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na nietrafnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego W. T. (1) polegające na wystawieniu 14 dokumentów poświadczających nieprawdę co do rzekomego wywiezienia z Polski na Ukrainę produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego należących do Spółki (...) z G. a przechowywanych na terenie Zakładu (...) w J. nie wyczerpuje znamion pomocnictwa do przestępstw określonych w art. 86§2kks i w art. 90§1kks, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonych dowodów, wskazuje, że zachowanie to zostało popełnione przez W. T. (1) w celu ułatwienia oskarżonemu o przestępstwo w punkcie I a/o popełnienia przestępstw przemytu w/w towarów.

Oдноśnie tego samego czynu, prokurator zarzucił także obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 424§1 pkt. 1kpk poprzez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie co do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego W. T. (1) polegające na wystawieniu 14 dokumentów poświadczających nieprawdę co do rzekomego wywiezienia z Polski na Ukrainę produktów ubocznych pochodzenia

zwierzęcego należących do Spółki (...) z G. a przechowywanych na terenie Zakładu (...) w J. nie wyczerpuje znamion pomocnictwa do przestępstw określonych w art. 86§2kks i w art. 90§1kks.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie XLII, Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko i ustalenia Sądu Okręgowego, który w zachowaniu oskarżonego nie dopatrył się pomocnictwa do popełnienia czynu z art. 86§2kks i art. 90§1kks.

Dokonując bowiem analizy prawnej tych przestępstw w aspekcie znamion ustawowych, trafnie Sąd I instancji, poprzestał na rozważaniach prawnych, analogicznych do tych przeprowadzonych co do czynu z punktu IV aktu oskarżenia.

Z tych też względów nie tracą też na aktualności argumenty Sądu Apelacyjnego zaprezentowane we wcześniejszej części uzasadnienia w punkcie III- V, których powielanie byłoby w tym momencie zbędne.

Ad. XXI, XXII i XXIII:

Prokurator zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia to jest art. 424§1 pkt. 1kpk przez zaniechanie wskazania na jakich faktach i dowodach sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, co do przyjęcia, że oskarżeni nie działali w zorganizowanej grupie przestępczej.

Pomijając już wątpliwości związane z kwestią, czy obraza art. 424kpk stanowić może naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia (por. np. wyrok SA w Lublinie z dnia 1. 10. 2014 w sprawie IIAKa 95/14), zauważyć należy, że Sąd I instancji wskazał, że przeprowadzone dowody nie dały podstawy do ustalenia istnienia takiej formacji, której cechy odpowiadały znamionom określonym w art. 258kk.

Nie budzi również wątpliwości prawidłowość stwierdzenia Sądu I instancji, że dla przypisania danej osobie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego (art. 258§1kk) działalność podejmowana w takiej grupie musi wyczerpywać znamiona przepisu zabronionego, a więc musi stanowić przestępstwo. Oczywiście jest przecież, że jeżeli działaniem grupy jest podejmowanie zachowań irrelevantnych z punktu widzenia prawa karnego, tym samym nie może być mowy o istnieniu grupy przestępczej.

Zauważyć wreszcie należy, iż oskarżyciel istnienie zorganizowanej grupy przestępczej uzasadniał w istocie charakterem i rozmiarami podejmowanych działań. Trafnie Sąd I instancji stwierdził natomiast – odwołując się do orzecznictwa – że udział w grupie przestępczej mającej zorganizowany charakter należy jednak odnieść do struktury takiej formacji a nie sposobu realizacji konkretnych czynów zabronionych. Nie ma również w tym zakresie znaczenia „skomplikowany” charakter czynności sprawczych.

Końcowo stwierdzić należy, że oskarżyciel publiczny nie wskazał w jaki sposób in concreto zeznania V. M. i R. M. pozwalają na przyjęcie poglądu, że istniała „grupa przestępcza w zakresie przemytu”, a oskarżeni przynależeli do tak zorganizowanej grupy. Nie zmienia bowiem postaci rzeczy twierdzenie świadków, iż oni byli przekonani „o nielegalnym” przewozie mięsa odbieranego z zakładu (...). Ich bowiem wiedza, czy przypuszczenia, które dotyczyły tej kwestii, muszą bowiem być powiązane z wiedzą i wolą przynależności do grupy przestępczej oraz z zachowaniami mającymi na celu popełnianie przestępstw opisanych w punkcie I aktu oskarżenia w ramach tejże grupy. Zachowania zaś oskarżonych oceniane w tym kontekście, słusznie Sąd Okręgowy uznał za nie mające znaczenia z punktu widzenia prawa karnego. Dość dodać, iż wymienione w punkcie I aktu oskarżenia zachowania oskarżonych, a przeanalizowane we wcześniejszej części uzasadnienia, uznane zostały, jako nie spełniające znamion przestępstw skarbowych czy też czynów określonych w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych. Nie sposób więc wnioskować, iż oskarżeni przynależeli „do grupy przestępczej”, skoro ani cel, ani sposób działania oskarżonych nie miał takiego charakteru.

Apelacje obrońców oskarżonych R. S. (1) i W. T. zasługiwały na uwzględnienie i w konsekwencji doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im czynów.

R. S. (1) w ramach czynu zarzucanego w punkcie XIX aktu oskarżenia został uznany winnym nakłaniania urzędowego lekarza weterynarii w K. W. T. (1) do dokonywania przestępstw poświadczenia nieprawdy polegających na niezgodnych z rzeczywistością wykazywaniu dokonywania wywozu zadeklarowanych do eksportu przez (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Polski na terytorium Ukrainy, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18§2kk w zw. z art. 271§1kk (czyn opisany w punkcie 1a).

Uważna lektura opisu tego czynu potwierdza zasadność apelacji.

Sąd Okręgowy zaniedbał przytoczenia w opisie czynu przypisanego oskarżonemu wszystkich ustawowych znamion tego czynu.

Przedmiotem czynności wykonawczej poświadczenia nieprawdy jest dokument. Przepis art. 271§1kk stanowi bowiem o odpowiedzialności „funkcjonariusza publicznego lub innej osoby uprawnionej do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne (...)”.

R. S. (1) został skazany za nakłanianie do „poświadczenia nieprawdy”, bez wskazania, że chodzi o dokumenty, o jakie dokumenty i bez ich konkretyzacji.

Tym samym, Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 413§2 pkt. 1kpk, co już z tego powodu skutkowało musiło uniewinnieniem oskarżonego R. S. od tego czynu.

Jednak niezależnie od tej przesłanki formalnoprawnej, zaistniała także i merytoryczna.

Otóż wbrew temu, co w sposób niezwykle lakoniczny stwierdza Sąd I instancji, z wyjaśnień W. T. (1) nie wynika, aby został on nakłoniony do poświadczenia nieprawdy przez R. S. (1). W. T. (1) nie twierdził bowiem, aby R. S. (1) zwrócił się do niego z prośbą, aby „niezgodnie z rzeczywistością wykazywał dokonywanie wywozu przez (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Republiki Ukrainy”.

Analiza wyjaśnień W. T. z postępowania przygotowawczego (k. 3930-3934, 3954-3959, 6830- 6833, 6869- 6871) nie daje podstaw do przyjęcia takiej tezy. Owszem, W. T. przyznawał, iż przedmiotowe pisma – tabelaryczne zestawienia wywozu przesyłek - sporządzał na prośbę powiatowych lekarzy weterynarii w J. i w G. i że te zestawienia sporządzał na podstawie deklaracji, jednak mówił też o swoim błędzie w zakresie użytego trybu dokonanego, a powinien wykazywać stan zadeklarowany do wywozu.

Fakt przekazywania tych pism na prośbę R. S., nie uzasadnia tezy, iż R. S. (1) nakłaniał do poświadczenia w nich nieprawdy. Nadmienić należy, iż analogicznej treści pisma W. T. przesyłał także Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w G..

W. T. (1) wyjaśnił, iż nie informował R. S. (1), że informacje dotyczyły przesyłek zadeklarowanych do wysyłki a nie faktycznie wysyłanych. W wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym podał: „dostarczona dokumentacja była niezbędna dla oceny skali wywozu towarów z Polski. Monitorowanie wywozu towarów było związane z poleceniami Głównego Lekarza Weterynarii pana K.” (k. 3933) i dalej w tych samych wyjaśnieniach stwierdził: „w trakcie dzisiejszego przesłuchania uzmysłowiłem sobie, że stwierdzenia użyte w dokumentach przesyłanych do Powiatowych Lekarzy Weterynarii w G. i w J., że przesyłki opuściły teren RP było z mojej strony błędem, powinienem użyć w tych pismach stwierdzenia, że towary te zostały jedynie zadeklarowane do wywozu” (k. 3934).

W kolejnych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 30 maja 2007 roku podał, że „strona ukraińska zwróciła się do nas o informacje o wszystkich przesyłkach wyjeżdżających z Polski” (k. 3956), „przesyłając do PIW w J. zestawienia towarów deklarowanych przez eksportera, informowałem te instytucje, że jest to towar, który opuścił terytorium Polski. Mogłem napisać, że są to zestawienia towarów, które eksporter przeznaczył do wywozu na Ukrainę, ale nie uczyniłem tego. To jest mój błąd” (k. 3958). Składając w dniu 14 listopada 2008 roku

podczas konfrontacji z R. S. (1) wyjaśnienia podał: „w przeszłości Powiatowy Lekarz Weterynarii z miejscowości G. w województwie (...) zwrócił się do mnie z prośbą o nadsyłanie informacji zwrotnych o wywozie towarów. Ja na jego prośbę mu takich informacji udzielałem” (k. 6869) i dalej (...) „na początku 2006 roku R. S. (1) zwrócił się do mnie o przekazywanie mu takich informacji zwrotnych dotyczących wywozu. Zgodnie z tą prośbą ja zacząłem mu nadsyłać takie informacje” (k. 6869).

Treść tych wyjaśnień, w żadnym z przytoczonych fragmentów, ani w żadnej innej części nie potwierdza przyjętej zatem przez Sąd Okręgowy tezy, że z wyjaśnień W. T. (1) wynika, że R. S. (1) miał nakłaniać go do poświadczenia nieprawdy.

Podzielić zatem należy i ten argument skarżącego, iż Sąd Okręgowy „dokonując oceny dowodów w aspekcie wyczerpania przez R. S. (1) znamion występku z art. 18§2kk w zw. z art. 271§1kk, pominął przytoczone wyżej wyjaśnienia oskarżonego W. T. (1), w których kilkakrotnie, jednolicie i stanowczo wskazywał, że nie przekazywał R. S. (1) wiedzy w przedmiocie okoliczności sporządzenia informacji o wysyłkach towarów, a w szczególności kwestii najistotniejszej, iż dotyczyła ona przesyłek zadeklarowanych do wysyłki, a nie rzeczywiście wysyłanych, a więc R. S. (1) taką wiedzę nie dysponował”.

Żaden ze zgromadzonych dowodów nie potwierdza więc, aby R. S. (1) nakłaniał W. T. (1) do poświadczenia nieprawdy.

W ramach czynu zarzucanego w punkcie XX – R. S. (1) został uznany za winnego tego, że przez podstępne wprowadzenie w błąd polegające na przekazywaniu nieprawdziwych informacji wyłudził od (...) Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii z/s w K. poświadczenie nieprawdy w pismach kierowanych do Głównego Lekarza Weterynarii w W. w postaci zamieszczenia informacji, że surowiec do wytworzenia karmy dla zwierząt pochodzący z USA po przetworzeniu w Zakładzie (...) jest eksportowany na Ukrainę, co potwierdzone jest przez Granicznego Lekarza Weterynarii w K., gdy w rzeczywistości nie był on odprawiany w procedurze wywozu przez posterunek kontrolny w G. Inspektoracie Weterynarii w K., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 272kk w zw. z art. 12kk (czyn przypisany w punkcie 1b zaskarżonego wyroku).

Argumenty jakie podnieśli skarżący wobec tak opisanego czynu, okazały się być zasadne.

Rację ma obrońca oskarżonego, iż podobnie jak i w odniesieniu do czynu przypisanego w punkcie 1 a, tak i w odniesieniu do czynu przepisane w punkcie 1 b- Sąd I instancji nie wymienia wszystkich jego znamion. Zarówno treść wyroku, jak i pisemne jego uzasadnienie nie precyzuje, jakie to podstępne zabiegi (czyli przebiegłe, wychodzące ponad przeciętną miarę) podjął oskarżony, aby popełnić przypisany mu czyn, kogo i w jakim celu chciał on wprowadzić w błąd udzielając ustnej informacji A. K. (2).

Odczytując treść przypisanego oskarżonemu czynu, to owe podstępne wprowadzenie w błąd miało polegać na „przekazywaniu nieprawdziwych informacji”. Sąd Okręgowy nie sprecyzował, jakiej treści miały być to nieprawdziwe informacje i co istotne z punktu oceny znamienia „podstępnego wprowadzenia w błąd”, czy ich treść miała taki charakter. Bowiem „dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 272kk, nie wystarcza samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, ale konieczne jest podjęcie jeszcze pewnych działań, np. przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie nieprawdy” (wyrok SA z 2003. 06. 04. – OSNKW 2003/9-10/83). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie „podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego (art. 272kk) jest kwalifikowaną formą działania wprowadzającego w błąd, a więc polega na działaniach przebiegłych, których wykrycie wymaga uwagi wychodzącej ponad miarę przeciętną, by nie paść ofiarą błędu. Samo fałszywe informowanie nie jest jeszcze podstępem (wyrok SA w Krakowie z 8. 03. 2001 IIAKa 33/01 KZS 2001/5/28).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, nie da się nie zauważyć, iż opis czynu – w punkcie 1b- nie jest poprawny.

Konsekwencją przekazania nieprawdziwych informacji, miało być wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, że „surowiec do wytworzenia karmy dla zwierząt pochodzący z USA po przetworzeniu w Zakładzie (...) jest eksportowany na

Ukrainę, co potwierdzone jest przez Granicznego Lekarza Weterynarii w K.". Tej treści informacja nie oznacza jednak, aby była ona nieprawdziwą. Nie wynika z niej bowiem, że surowiec był odprawiany w procedurze wywozu przez przejście graniczne w K.. Ta informacja oznacza tyle tylko, że towar był eksportowany na Ukrainę, co potwierdza Graniczny Lekarz Weterynarii w K..

Nie mogąc wykluczyć, iż produkt ten trafiał na Ukrainę i niekoniecznie przez przejście graniczne w K., to nie można odmówić racji skarżącemu, że „procesowo nie zostały zweryfikowane dane przekazywane z G. Inspektoratu Weterynarii w K.” i zasadnym staje się pytanie „o nieprawdziwość przekazywanych informacji o eksporcie na Ukrainę surowców do wytwarzania karmy dla zwierząt”.

Z tych względów w zakresie przypisanych R. S. czynów, należało zaskarżony wyrok zmienić i uniewinnić oskarżonego od popełnienia tych czynów.

W przedmiocie apelacji obrońcy W. T. (1):

Apelacja obrońcy oskarżonego W. T. (1) zasługiwała na uwzględnienie. Analiza podniesionych zarzutów apelacyjnych w konfrontacji z materiałem dowodowym i jego oceną, skutkować, musiała zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem W. T. (1) od przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy uznał W. T. (1) za winnego tego, iż pełniąc funkcję publiczną lekarza weterynarii, poświadczył nieprawdę w 14- tu dokumentach – zestawieniach tabelarycznych oraz pismach przewodnich kierowanych do Państwowego Inspektoratu Weterynarii w G. i Państwowego Inspektoratu Weterynarii w J. niezgodnie z rzeczywistością wykazując dokonanie wywozu zadeklarowanych do eksportu przez (...) produktów pochodzenia zwierzęcego z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium Ukrainy, to jest czynu wyczerpującego art. 271kk w zw. z art. 12kk.

Sąd Okręgowy nie poczynił pewnego i niewątpliwego ustalenia, iż W. T. (1) celowo i z pełną świadomością podpisał rzeczne dokumenty potwierdzając w ten sposób okoliczność wywozu produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, która to okoliczność nie miała miejsca.

Po pierwsze, nie zostało wykazane przez Sąd Okręgowy, aby towar ten pozostał w Polsce i nie został wywieziony z terytorium Rzeczypospolitej na terytorium Ukrainy. Z materiału dowodowego w sprawie niniejszej, w tym z wyjaśnień oskarżonego W. T. (1) wynika bowiem, iż produkty te znalazły się na rynku ukraińskim. Jeżeli zaś nie można wykluczyć, iż wspomniane produkty pochodzenia zwierzęcego opuściły terytorium Polski i finalnie znalazły się na terenie Ukrainy, to błędne było przypisywanie W. T. (1) poświadczenia nieprawdy co do tej okoliczności, jako okoliczności nie zaistniałej. Towar mógł bowiem być wywieziony przez każde przejście graniczne między Polską a Ukrainą. Podkreślić należy, iż w podpisywanych przez W. T. (1) dokumentach nie znalazło się stwierdzenie, iż produkty te „opuściły” Polskę przez konkretne przejście graniczne w K.. (por. treść pisma „Graniczny Lekarz Weterynarii w K. przesyła tabelaryczne zestawienie przesyłek, które opuściły terytorium RP”. Z poważaniem W. T. (1), do świadectw dołączone oświadczenie z dnia...z którego wynika, że towar wymieniony w CVED przywieziony na kontenerze...został przeładowany na samochody o nr rej....., numery w świadectwach i oświadczeniu zgodne).

Odnosząc się zaś do świadomości oskarżonego, do woli poświadczenia nieprawdy w podpisywanych przez niego pismach, zważyć należy, iż oskarżony podpisywał dokumenty - zestawienia tabelaryczne oraz pisma przewodnie w oparciu o stosowaną dokumentację - oświadczenia o przeładunku, świadectwa weterynaryjne, kopie dokumentu CVED, kopie amerykańskich świadectw weterynaryjnych. Tym samym oskarżony podpisywał dokumenty deklarowane do wywozu, nie przewidując konieczności ich kontroli, ani też nie dysponując prawnymi środkami w tym zakresie. Na moment podpisywania tych dokumentów, nie uważał i nie miał podstaw do innego przyjęcia, niż to, że wymienione w tych dokumentach produkty, opuściły granice Polski. Jak wyjaśnił, nie do jego obowiązków należała ocena, czy przesyłki opuściły Polskę w sposób formalny, czy też nieformalny. On wyrażał przekonanie, że zadeklarowane przesyłki (choć w różny sposób formalny i nieformalny) opuściły granice UE i znalazły się po stronie ukraińskiej. Podpisując rzeczne dokumenty nie poświadczał, więc nieprawdy i nie działał w tym zamiarze.

Problem, czy wywożony towar był obracany na Ukrainie zgodnie z przeznaczeniem, był już problem kompetentnych władz Ukrainy. Z Polski towar wyjeżdżał z oznakowaniem „tylko do żywienia zwierząt”. Jak też oskarżony nadmienił, przedmiotowy towar, pochodzący z USA miał uregulowany status celny i weterynaryjny i mógł być eksportowany na „Wschód”, jak i mógł być swobodnie obracany w obrębie Unii Europejskiej w zakresie swego przeznaczenia.

Jak przyznał oskarżony, popełnił błąd, nie określając, iż towary te były zadeklarowane do wywozu. Takie jednak uchybienie, z którego, jak wyjaśnił, zdał sobie sprawę dopiero podczas przesłuchania, nie oznacza, iż w momencie podpisywania dokumentów, celowo nie zamieścił zapisu o produktach jako zadeklarowanych do wywozu. Przy braku bowiem narzędzi prawnych związanych z tym, że zgodnie z przepisami wspólnotowymi nie prowadzi się weterynaryjnej kontroli wywozowej, informacje o wywozie, traktował oskarżony jako ocenę zjawiska gospodarczego. Te fakultatywne informacje (choć obciążone wspomnianym błędem) zebrane w tabelarycznych zestawieniach, według oskarżonego, stanowiły rzeczywisty i faktyczny obraz zjawiska wywozu tych towarów na Ukrainę.

Działanie sprawcy popełniającego przestępstwo fałszerstwa intelektualnego, musi być działaniem umyślnym. Takim zaś zachowanie oskarżonego nie było i nie wypełniło zatem znamion przestępstwa stypizowanego w art. 271§1kk.

Nie może też wypełnić znamion tego przestępstwa funkcjonariusz publiczny lub inna osoba, która nie jest uprawniona do wystawiania dokumentu, która nie uświadamia sobie nieprawdziwości danych poświadczanych w dokumencie, która nie ma woli poświadczenia tej nieprawdziwości.

W. T. (1) był funkcjonariuszem publicznym, ale nie był uprawniony w rozumieniu art. 271§1kk do wystawiania dokumentu określającego, iż produkty pochodzenia zwierzęcego faktycznie zostały wywiezione poza granice Rzeczypospolitej. Potwierdzenie przez sprawcę nieprawdziwości treści dokumentu musi się bowiem odbywać w ramach posiadanych przez niego „uprawnień”.

Oskarżony zatrudniony był na stanowisku Granicznego Lekarza Weterynarii. Jego obowiązki regulują akty prawne i dokumenty (także i te wymienione w apelacji obrońcy oskarżonego i zażądane przez Sąd Apelacyjny), z których nie wynika, aby był uprawniony do sporządzania pism dotyczących wywozu produktów pochodzenia zwierzęcego za granicę. Nie doszło także do niedopełnienia obowiązków ze strony W. T. (1) przez brak kontroli z jego strony wywozu produktów pochodzenia zwierzęcego. Przepisy nie przewidują weterynaryjnej kontroli granicznej wywozu, a on sam nie miał też możliwości prawnych kontrolowania, czy faktycznie do wywozu produktu deklarowanego – doszło. Świadek A. K. (2), zatrudniony w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii, zeznał, iż żadne przepisy nie zobowiązywały Granicznego Lekarza Weterynarii do potwierdzenia wywozu danego towaru poza teren Unii Europejskiej. Oskarżony miał świadomość braku uprawnień do potwierdzania faktu wywozu towarów. Natomiast monitorowanie wywozu towaru, jak wyjaśniał, było związane z oceną skali wywozu towarów pochodzenia amerykańskiego z Polski, a także z poleceniami Głównego Lekarza Weterynarii P. K. oraz z przekazywaniem informacji o tym wywozie z Polski do stosowanych władz Ukrainy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego W. T. (1) od czynu mu przypisanego.

W pozostałym zakresie, wobec nie podzielenia zasadności argumentów apelacji oskarżyciela publicznego- stosowanie do treści art. 437§1 kpk zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk.